

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 136 (10262)

KOSZALIN, SŁUPSK. 1985 - 06 - 13. Czwartek

Cena 6 zł Wyd. 2

Obraduje XX Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Skuteczność działania partii i doskonalenie jej funkcjonowania

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj XX Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady poświęcone są problemom podnoszenia skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności partii. Otworzył je I sekretarz KC PZPR, gen. armii W. Jaruzelski.

Poinformował, że w posiedzeniu uczestniczą, obok członków centralnych władz partyjnych, członkowie komisji wewnątrzpartyjnej KC PZPR, sekretarze KW PZPR zajmujący się sprawami organizacyjnymi oraz grupa pierwszych sekretarzy organizacji partyjnych działających w naj-

większych zakładach pracy, w instancjach podstawowych. Obecny jest przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Chce my — powiedział W. Jaruzelski — na obecnym posiedzeniu ocenić realistycznie procesy przeobrażeń, jakie w partii zaszły i zachodzą, ustalić zadania, których

realizacja powinna przynieść po step. I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, iż zadania jakie określi obecne plenum, przyczynią się do konsekwentnej realizacji uchwał IX Zjazdu, spełnia istotną rolę w przygotowaniu do X Zjazdu PZPR.

W. Jaruzelski poinformował o wynikach przygotowań do obecnego plenum, wyrażających się m. in. rezultatami politycznej kampanii sprawozdawczej PZPR, kontroli przeprowadzonych przed XX Plenum — przez Centralną Komisję Rewizyjną i Centralną Komisję Kontroli Partyj-

nej oraz wynikami samooceny przeprowadzonej w 16 wojewódzkich organizacjach partyjnych. Komitet Centralny zaaprobował zaproponowany przez W. Jaruzelskiego porządek dwudniowych obrad.

Następnie referat Biura Politycznego KC PZPR „Problemy podnoszenia skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności partii” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Porebski. (Omówienie referatu publikujemy na str. 3)

(dokończenie na str. 2)

Odpowiedź Związku Radzieckiego na oświadczenie R. Reagana

Moskwa (PAP). Odpowiadając na poniedziałkowe oświadczenie Ronalda Reagana, Związek Radziecki oświadczył, że Waszyngton powinien być w pełni świadom następstw, jakie wynikną ze stanowiska, zajętego przez Biały Dom w kwestii układu SALT II oraz że wyciągnięcie z tego odpowiednie wnioski, podyktowane interesami własnego bezpieczeństwa, a także bezpieczeństwa swoich sojuszników.

Oficjalna reakcja ZSRR na wypowiedź prezydenta USA zawarta została z oświadczeniem agencji TASS, ogłoszonym we wtorek w godzinach wieczornych w toku konferencji prasowej zwołanej specjalnie w tym celu przez dyrektora departamentu prasy radzieckiego MSZ.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy rzecznik MSZ ZSRR podkreślił, że oskarżając

Związek Radziecki o rzekome naruszanie układu SALT II i przed stawiając siebie jako ośrodek tego dokumentu, Waszyngton podjął kolejną akcję propagandową, zmierzającą do przygotowania opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych oraz innych krajach NATO do ostatecznego odejścia od układu. Przy tym

(dokończenie na str. 2)

Nasz komentarz

Dobra robota

Doskonalić styl i metody pracy partyjnej. Jednym z nich wy mawiamy to określenie, gdy jednak zastanowimy się głębiej nad jego sensem, prócz treści, jakie zawiera — musimy zapytać i o formę. Doskonalić! Ale jak? Pytanie niebagatelne, zawsze aktualne a stało się szczególnie na miejscu po ostatnich kampaniach wewnętrznych: sprawozdawczo-wyborczej i sprawozdawczej. Podczas ich trwania wybrano nowych ludzi na znaczną część funkcji partyjnych, przede wszystkim sekretarzy OOP

i POP, członków komitetów gminnych i miejskich.

Podjęli działania nowi aktywiści, pełni zapału i dobrej woli, ale często po raz pierwszy stykający się z metodyką pracy partyjnej. I nagle problemem stało się właściwe przygotowanie i przeprowadzenie ewidencji i dokumentacji, wybór takich form działania, które w danym środowisku będą najskuteczniejsze.

(dokończenie na str. 3)

NA ŚWIECIE

Cyklon spowodował śmierć 11 tys. osób

Rząd Bangladeszu oficjalnie poinformował, że katastrofalny cyklon, który nawiedził w ubiegłym miesiącu nadbrzeżne rejony tego kraju, spowodował śmierć około 11 tys. osób. Dotychczas odnaleziono zwłoki przeszło 4200 osób, a ponad 6800 zaginionych osób uznano za zmarłe.

Kolejny zamach ETA?

W środę rano na jednej z centralnych ulic Madrytu zginął pułkownik armii hiszpańskiej, 55-letni Vicente Romero i towarzyszący mu żołnierz Juan Garcia Jimenez. Przypuszcza się, że zamach był dziełem członków separatystycznej organizacji baskijskiej ETA.

W KRAJU

„Mister eksportu”

12 bm. na 57 MTP został rozstrzygnięty doroczny konkurs o tytuł „Mister eksportu”, organizowany pod patronatem PIHZ przez redakcję „Rynki Zagraniczne”. Pierwsze miejsce zajął aparat do elektrochirurgii — Lancetron GT-300. Jego producentem jest Fabryka Aparatury Elektromedycznej „Famed 1” w Łodzi, a eksporterem spółka „Varimex”.

Nagroda dla polskiego filmu

Polski serial telewizyjny „Trzy młyny” w reżyserii J. Domaradzkiego, oparty na prozie Iwaszkiewicza, zdobył główną nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Telewizyjnych we włoskiej miejscowości Chiocciolo Terme.

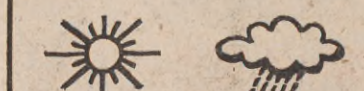
Z kalendarza

Sobie prawdę rzec — najwspanialsza prawda. (A. M. Fredro)

Imieniny — Antoniego, Lucjana

1990 — w Chinach wybuchło powstanie antyuropejskie (tzw. bokerskie)
1849 — w Paryżu stłumiono powstanie robotników
1502 — Kolumb odkrył Martynikę

Słońce wschodzi o 4.14, zachodzi o 19.55



Dziś przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, temperaturę min. 9 st., maks. w dzień 13—15 st., wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, po południu i południowo-zachodnie. (pl)

S. Olszowski z wizytą w Austrii

Wiedeń (PAP). Na zaproszenie federalnego ministra spraw zagranicznych Austrii, Leopolda Gratzla we wtorek w późnych godzinach wieczornych przybył do Wiednia z parodiową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

W środę przed południem min. Olszowski złożył wizytę kancelarzowi Austrii Fredowi Sinowazowi. Odbił także pierwszą roboczą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Austrii Leopoldem Gratzlem, a następnie przeprowadził rozmowę w parlamencie.



Żołnierze libańscy nadzorują usuwanie przez spychacz barykad z worków piasku na przejściu Galerie Semas między wschodnią a zachodnią częścią Bejrutu, przedzielonymi tzw. zieloną linią. Przejścia zamknięte były od ponad miesiąca.

CAF — Reuter — telefoto

Organowe lato w Słupsku

Dzisiaj w Słupsku nastąpi inau guracja cyklu letnich koncertów muzyki organowej i kameralnej. Będzie to już trzecia edycja mu zycznego festiwalu, odbywającego się w kościele św. Jacka, którego zabytkowa scenografia i znajdujące się tam organy — stwarza oryginalne warunki do słuchania utworów dawnych mistrzów.

Na powodzenie, jakim cieszyły się koncerty organowe i kameralne w dwóch minionych latach, wpłynął również wysoki poziom wykonawstwa i dobór repertuaru, o co dba Krajowe Biuro Koncertowe w Warszawie. Niezawodnie spisują się także

pozostali organizatorzy imprezy — Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Wydział Kultury i Sztuki UW, Muzeum Pomorza Środkowego oraz gospodarz obiektu, proboszcz parafii ks. Jan Gieratowicz.

Tegorocznemu festiwalowi przy świecać będą doniosłe rocznice 300-lecia urodzin dwóch wielkich kompozytorów — Johanna Sebastiana Bacha i Georga Friedricha Haendla. Utwory tych muzyków najczęściej będą rozbrzmiewać podczas lata. Całkowicie wypełnią one program koncertu inauguracyjnego, kiedy

(dokończenie na str. 2)

Śmierć terrorysty i 8 członków służby bezpieczeństwa

Porywacze uwolnili pasażerów a samolot wysadzili w powietrze

Bejrut (PAP). W środę rano po 24 godzinach lotów w strefie Morza Śródziemnego porwany samolot jordański linii lotniczych powrócił na lotnisko w Bejrucie. Uzbrojeni porywacze, o których agencje piszą, że są szczytami za żądali natychmiastowego przybycia na rokowania sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Szadiego Khlbi. Domagali się usunięcia wszystkich bojowników palestyńskich z obozów Burdz Baraże i Szatila w Bejrucie.

Wkrótce porywacze uwolnili wszystkich znajdujących się na pokładzie pasażerów i około godz. 14.05 czasu lokalnego wysadzili maszynę w powietrze.

Według informacji podanych przez przedstawicieli międzynarodowego lotnictwa w Bejrucie, w wyniku wysadzenia samolotu zginęło 9 osób — przywódcą terrorystów, którzy dokonali porwania, oraz 8 członków jordańskiej służby bezpieczeństwa.

Herbicydy przeciwko partyzantom w Namibii

Londyn (PAP). Siły zbrojne RPA w akcjach pacyfikacyjnych przeciwko partyzantom i sprzyjającej jej ludności Namibii stosują także herbicydy, powodując opadanie liści drzew i krzewów. Metodę tę stosowały wojska amerykańskie w Wietnamie.

Informację tę ujawnił, wychodzący z Johannesburgu dziennik „Star”, powołując się na oświadczenie ministra obrony RPA, Magnusa Malana. Okupacyjne wojska RPA w Namibii używają trujących substancji od 1981 roku.

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Chyba źle trafiłam...

Łazy. — Po raz pierwszy w życiu przyszło mi spędzić turnus wczasowy w Łazach i dochodzę do wniosku, że trafiłam źle — powiedziała nam wczoraj wczasowiczka, zde gustowana zagospodarowaniem plaży i organizacją komunikacji. — Jedno z wejść na plażę jest tak bardzo zdezwardowane, że trudno z niego korzystać. Czy mamy deptać i tak lichą roślinność na wydmach? Na połamanych schodach można połać również nogi. Urząd Gminy w Mielnie pobiera od nas stosowne opłaty, ale chyba za mało dba o Łazy. A dojechać do „gminnego” Mielnia też trudniej niż na przykład do Sianowa. Jestem rozczarowana.

Nie pierwsza to skarga na zagospodarowanie podmiejskiego wczasowiska. A sezon przecież już trwa... (el)

Spotkanie Polaków b. żołnierzy Armii Radzieckiej

(Inf. wł.) Wczoraj w Białogardzie odbyło się spotkanie Polaków, byłych żołnierzy Armii Radzieckiej i członków Komisji Bra tterstwa Broni, zorganizowane z okazji 40-lecia podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR i PRL. Spotkanie przygotowali: Zarząd Wojewódzki TPPR i Rada Wojewódzka Polaków Byłych Żołnierzy Armii Radzieckiej przy ZBoWiD. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich PZPR, stronnictw politycznych, PRON. Obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie, Igor Baszarin oraz delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

W krótkim okolicznościowym wystąpieniu przypomniano historię 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Podkreślono, że zebrani na sali, byli żołnierze, nadal aktywnie uczestniczą w życiu kraju.

Następnie odbyła się miła uroczystość. Wielu siedzącym na sali kombatantom i weteranom wręcono polskie i radzieckie odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu

(dokończenie na str. 2)

Pod hasłem pokoju i przyjaźni



z komisarzem organizacyjnym eliminacji centralnych Konkursu Recytacji Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej, MIROSLAWEM BREMBOROWICZEM

— Eliminacje centralne konkursu, którego jest Pan komisarzem, odbywają się od trzech lat w Kolobrzegu. Czy w tym roku są jakieś zmiany programowe?

— Jest ich kilka. Najważniejszą, że w eliminacjach centralnych będą w tym roku uczestniczyć także uczniowie szkół podstawowych. Każde województwo przysłało jednego reprezentanta ze szkoły podstawowej, dwie osoby ze szkół średnich wraz z opiekunami.

— To jedna zmiana, a inne? — Na czas trwania eliminacji zaproszeni zostali laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Będą obserwatorami, słuchaczami i wezmą też udział w ostatnim koncercie oraz w recitalach poetyckich. Przyjedzie też kilkusetosobowa grupa laureatów podobnego konkursu przeprowadzanego w Związku Radzieckim.

— Co roku konkurs popularnyzuje twórczość innej republiki ZSRR. XVI jego edycja poświę

(dokończenie na str. 3)



Odpowiedź Związku Radzieckiego na oświadczenie R. Reagana

(dokończenie ze str. 1)

chce się to uczynić — dodał — „reklamą Moskwy”.

Rzecznik przypomniał, że na mocy układu SALT II — każda ze stron miała prawo do opracowania jednego typu międzykontynentalnej rakiety balistycznej, który to limit USA wykorzystują budując system „MX”.

Obecnie, pod pretekstem, że ZSRR wprowadził na swoje uzbrojenie następny nowy typ międzykontynentalnej rakiety balistycznej — SS-25, która, jak podkreślono w oświadczeniu TASS, jest zmodernizowaną wersją rakiet SS-13, co nie przekracza ram układu, Stany Zjednoczone chcą przystąpić do realizacji nowego programu — „Midgetman”. Przystępując do prac nad nowym systemem wychodzącym poza ramy SALT II, modernizację rakiety radzieckiej przedstawia się jako naruszenie układu.

Rzecznik radzieckiego MSZ wskazał ponadto, że jednym z celów oświadczenia R. Reagana jest odwołanie uwagi światowej opinii publicznej od negatywnego stanowiska, które rząd zajmował i nadal zajmuje na genewskich rokowaniach rozbrojenia, odmawiając przestrzegania styczniowych uzgodnień A. Gromyki i G. Shultza w sprawie celów i przedmiotu tych negocjacji.

Przygotowania do wyborów i dnia czynu partyjnego

(dokończenie ze str. 1)

wokół nowego przedszkola przy ulicy Sportowej, prowadzone będą prace przy pozyskaniu drewna opałowego dla szkół i przed szkół. W Siemyslu uczestnicy czynu wzięli udział w robót niefachowych przy budowanej przy szkole podstawowej hali sportowej. W Kaliszu Pomorskim wyremontowana zostanie bieżnia na boisku Szkoły Podstawowej nr 1,

odnowi się sprzęt ogródka jordanowskiego na osiedlu PGR. W Ostrowie budowane będzie boisko sportowe.

W drugiej części narady zebra nych zapoznano z ordynacją wyborczą do Sejmu PRL.

W końcowej części zwrócono uwagę na sprawy porządku, ładu i estetyki, a także przeanalizowano przygotowania do wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. (lb)

Bagdad, Teheran (PAP). Rzecznik wojskowy Iraku podał, że samoloty tego kraju przeprowadziły we wtorek naloty na Teheran oraz 6 przygranicznych miast irańskich oraz na 2 obozy armii Iranu. Samoloty irańskie dokonały ni szących ataków na Teheran, Kazwin, Abadan, Erkwaz, Dżuwajzan, Zareneh i Dezful, a tak-

Naloty na Teheran i inne miasta

że na obozy wojskowe w Saradzu i Rebadie. Tego dnia wojska irańskie ostrzelały rakietami wybrane cele w Kermanszahu.

Ataki — oświadczył rzecznik — miały na celu ukaranie przywódców irańskich za „odrzućcie nie wezwań pokojowych i upieranie się przy prowadzeniu wojny”. Cytując oświadczenie rzecznika agencji AP przypomina, że w poniedziałek irańska rakietą dalekiego zasięgu klasy „ziemia — ziemia” spadła na śródmieście Bagdadu.

AKCJA RATUNKOWA NA MORZU

Moskwa (PAP). 136 osób uratowali marynarze radzieccy ze statku „Ernst Thaelmann” na Morzu Czerwym. Byli to pasażerowie statku sudańskiego „Kowry”.

Statek niewielkich rozmiarów (13-metrowy kuter rybacki) wiozł do Arabii Saudyjskiej robotników. W czasie podróży spotkał ich sztorm. Statek był przeładowany. Słabnąc odmówił posłuszeństwa, kuter stracił zdolność manewrowania. Groziło mu niechybne zatonięcie.

rykańskich: Bogdana Walewskiego skazanego w 1982 r. na 25 lat więzienia; Jacka Jurzaka skazanego w 1984 r. na 25 lat więzienia; Norberta Adamaszka skazanego w 1984 r. na 15 lat więzienia; Leszka Chrosta skazanego w 1980 r. na 25 lat więzienia; Jerzego Pawłowskiego skazanego w 1976 r. na 25 lat więzienia. Uwolnienie nastąpiło w ramach wielostronnej akcji wymiennej.

Jerzy Pawłowski w trakcie wymiany, pomimo nacisków funkcji nariuszy USA, odmówił oddania się w ręce władz amerykańskich i zdecydował się na powrót do kraju. Rada Państwa PRL zastanowiła wobec Jerzego Pawłowskiego akt łaski polegający na darowaniu mu reszty kary. (PAP)

Wymiana agentów wywiadu

11 bm. w rezultacie przeprowadzonej w Berlinie na moście granicznym wymiany schwytych w Polsce szpiegów CIA, władze Stanów Zjednoczonych uwolniły, skazanego w USA w 1981 r. na karę dożywotniego więzienia, oficera polskiego wywiadu resortu spraw wewnętrznych kapitana Mariana Zacharskiego. Wyrok ten kapitan Marian Zacharski odbywał w więzieniu o obostrzonym rygorze. Amerykańskie służby specjalne nakłaniały go wielokrotnie do zdrady ojczyzny. Oficer wywiadu PRL wytrwał w swej patriotycznej postawie, zdecydowanie odrzucając wszelkie namowy i oferty współpracy.

W drodze wymiany strona polska przekazała 5 szpiegów ame-

Spotkanie Polaków b. żołnierzy Armii Radzieckiej

(dokończenie ze str. 1)

Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Kosior, Jan Peksyk, Henryk Pawłowski, Julian Szewczyk i Stefan Gawęda. Ponadto wręczono kilkanaście odznaczeń. „Za udział w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941—1945”, 40-lecie zwycięstwa nad faszystyzmem” i „Polacy w szeregach Armii Radzieckiej” oraz odznaczenia radzieckie: „Zwycięstwo nad niemieckim faszystyzmem” i „40 lat zwycięstwa nad niemieckim faszystyzmem”. Rządowa Mansura Archdalewicz udekorowano odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa kosczańskiego”. Oprócz tego, przedstawiciel Krajowej Rady TPPR Stanisław Czajka wręczył 4 złote odznaki TPPR.

W drugiej części spotkania uczestnicy wysłuchali refleksji Krzysztofa Berlinga — syna gen. Zygmunta Berlinga — na temat wkładu politycznego ZSRR w zwycięstwo. Swoimi refleksjami z defilady zwycięstwa w Moskwie podzielił się płk Stefan Sokołowski. I. Baszarin i przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej przekazał zebrany serdeczne życzenia.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu chóru WZSR „Złote Kłosy” oraz zespołu estradowego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. (gk)

Organowe lato w Słupsku

(dokończenie ze str. 1)

przy organach zasiadł Jerzy Erdman, natomiast w drugiej części wystąpił Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu, pod dyrykcją Agnieszki Duczmal.

Kolejno wykonawcami utworów organowych będą następujący mistrzowie tego instrumentu: po Jerzym Erdmanie, Krzysztof Marosek, Wacław Kubicki, Feliks Rączkowski, Kazimierz Kryjak, Jacek Kulig, Andrzej Manz z Szwejcarli, Marta Szoka, Leszek Werner, Michał Dąbrowski, Józef Serafin i Julian Gembalski. Dobrze zapowiadają

się kameralne partie koncertów, w których wystąpią, prócz orkiestry A. Duczmal: Zespół Kameralny „Muzyka de chiesa”, Kwartet Śląski, Zespół Instrumentów Blaszyńskich PR w Warszawie, pod dyrykcją Wiesława Woźnińskiego, wybitni wiołonceści — Roman Jabłoński i Andrzej Wróbel oraz skrzypkowie — Krzysztof Jakowicz, tudzież Jolanta i Ryszard Osmolińscy, następnie Jerzy Zak na lutni renesansowej, Barbara Świątek na flecie, klawesyniści — Elżbieta Stefńska-Lukowicz i Leszek Kędracki oraz wokaliści — Bogna Sokorska, Stefania Woytowicz i Wojciech Pospiech. Jak zwykle koncerty poprowadzą znani kry

Obraduje XX Plenum KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

Rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał Czesław Stępień — członek KC, mistrz w Hucie im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, woj. kieleckie. Na przykładzie organizacji partyjnej swego macierzystego zakładu omówił on zadania pracy partyjnej, wskazując na konieczność zwiększenia liczby robotników w szeregach PZPR.

Z kolei Adam Bartosiak — I sekretarz KW PZPR w Płocku powiedział, że o niedostatecznej pracy ogniw podstawowych partii decyduje częstokroć zła współpraca z instancjami wojewódzkimi. Stąd też konieczność podnoszenia na wyższy poziom działalności organizatorskiej, inspirowej i kontrolnej KW.

Kolejny dyskutant Artur Kwiatkowski — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Cetki, gm. Rypin, woj. wrocławskie wyraził zaniepokojenie stosunkowo małą aktywnością robotników i młodzieży w szeregach partyjnych. Mówiąc o problemach pracy wiejskich instancji partyjnych wskazał, iż ich słabość wynika z biernością nowej bogatej warstwy chłopskiej oraz konsumpcyjnego stylu życia inteligencji wiejskiej.

Józef Jarmala — członek KC, sztygar zmianowy w Kopalni Węgla Brunatnego „Turów”, w Bogatyni woj. jeleniogórskie mówił o nie dość skutecznej walce partii z przejawami biurokracji, znieczulicy i patologii życia codziennego. Trzeba doprowadzić aby o pracy organizacji partyjnych mówili nie tylko liczba obywateli zebrani, ale przede wszystkim efekty w rozwiązywaniu codziennych trudności.

Anna Marciniak — członek KC, zootechnik, naczelniczka gminy Pietrowice Wielkie woj. katowickie zwróciła uwagę na konieczność powierzenia odpowiedzialnych funkcji ludziom z autorytetem i cieszącym się uznaniem środowiska wiejskiego. Postulowała też o doskonalenie pracy szkoleniowej z aktywnym wiejskim.

Marcin Klamerek — II sekretarz KZ PZPR w Zakładach Chemicznych „Police” w Policach woj. szczecińskie scharakteryzował przyczyny osłabienia partii w minionych latach, a na tym tle omówił najważniejsze zadania i metody działania partyjnego, służące umacnianiu jej zwartości.

Ryszard Borowski zastępca członka KC, kapitan, główny wicegłówny w Polskich Linjach Oceanicznych w Gdyni zaakcentował, że jednym z podstawowych warunków prawidłowej pracy partyjnej jest prowadzenie polityki kadrowej opartej na leniowskich zasadach. Zwrócił uwagę na potrzebę pełnej realizacji wniosków personalnych wynikających z przeglądów kadrowych.

Jerzy Janicki — członek KC, zastępca dyrektora ds. technicznych Zrzeszenia Przemysłu Ciężkiego „Ursus” w Warszawie podkreślił, iż z partią związaną jest los narodu. Dlatego konieczna jest stała dbałość o jąkość jej szeregów i o efekty partyjnego działania.

Kazimierz Morawski — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR skoncentrował się na problemach kontroli wewnętrznej partyjnej. Mówił też, iż kluczową rolę wśród warunków skutecznego działania odgrywa wewnętrzny system samoorganizacji w partii, właści-

we kryteria oceny aktywności, przepływ informacji, praca edukacyjna, codzienna dyscyplina, rzetelność sprawozdawcza i konsekwencja w realizacji uchwał i decyzji.

Jerzy Nastalczyk — członek KC, nastawiacz maszyn w Zakładach Przemysłu Węglanego „Zeltor” im. J. Pietrusińskiego w Zgierz (woj. łódzkie) mówił o uwarunkowaniach opóźniających proces przywracania zaufania do partii. Należą do nich błędy popełnione w przeszłości, jak też działania przeciwników politycznych oraz nie zwalczone dotąd zjawiska patologii społecznej.

Józef Woloch — nauczyciel akademicki, profesor w Politechnice Wrocławskiej stwierdził, że władza kojarzy się przede wszystkim z partią i jej ogniwami. Tymczasem skuteczność działania partii nie zależy wyłącznie od niej samej, ale także od wielu czynników, np. od polityki kadrowej realizowanej w różnych instytucjach i organizacjach.

Czesław Staszczak — I sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej podkreślił, że partia jest jedyną siłą społeczną, którą stać na pokierowanie procesem przemian społecznych, politycznych i gospodarczych kraju. Partia zatem musi stale stawiać sobie pytanie jak działać, aby najlepiej realizować spoczywające na niej zadanie pokierowania tymi przemianami.

Mieczysław Grabowski — członek KC, ustawiacz automatów w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku (woj. lubelskie) powiedział, że jednym z podstawowych zadań partii jest dalszy wzrost jej szeregów. Nie może to się odbywać poprzez obniżenie progu kryteriów przyjęcia; przeciwnie, poprzeczka powinna być ustawiona wysoko, gdyż tylko to gwarantuje odpowiednią jakość kadr partyjnych.

Mieczysław Maksymowicz — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Kędzierzyn gmina Sianów woj. kosczański zwrócił uwagę na niektóre problemy polityki kadrowej. Stwierdził, że mając wypracowane już nieźle zasady tej polityki, należy je teraz skutecznie stosować. Nawiązując do zbliżających się wyborów do Sejmu (głos ten o publikujemy oddzielnie) wskazał na wagę tego wydarzenia, które stanowić będzie istotny etap przywracania stabilizacji w państwie.

Józef Baryla — członek KC, gen. broni, wiceminister obrony narodowej, szef GZP Wojska Polskiego stwierdził, że partia coraz częściej utożsamiana jest w społeczeństwie z Polską, jej bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym. Kto uderza więc w partię, ten jednocześnie godzi w Polskę. Ta prawda coraz głębiej zapada w patriotyczną świadomość narodu. Partia — powiedział dalej — nabiera siły i atrybuty. Występujące luki i niedostatków wypływające nie ze słabości idei, która leży u podłoża działalności partii, lecz tkwiącymi korzeniami w stylu realizacji zadań, w konkretnych ludziach. Muszą oni pamiętać, że legitymacja partyjna nie jest premią za postawę, lecz jest świadectwem tej postawy. Mówca scharakteryzował też funkcjonowanie organizacji partyjnych w Wojsku Polskim.

Karol Pszczółkowski — I sekre

tarz Komitetu Miejsko-Gminnego w Wejherowie woj. gdańskie podzielił się uwagami nt. funkcjonowania swej macierzystej organizacji partyjnej, która zanotowała sporo osiągnięć w pracy politycznej, organizatorskiej i szkoleniowej na swym terenie.

Bogdan Boryś — członek KC, ślusarz — brzdądzista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie mówił o kłopotach w bieżącej pracy partyjnej, które wynikają z nadmiaru obowiązków typu „urzędniczego”, jakie spoczywają na aktywistach partyjnych. Obowiązki te nie mogą jednak utrudniać codziennych kontaktów z załogą, gdyż od tego zależy ocena pracy całej organizacji.

Bogumił Ferencztajn — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach dokonał w swym wystąpieniu próby odpowiedzi na pytania dotyczące spraw warunkujących bądź przeszkadzających osiągnięciu wyższej skuteczności partyjnych działań. Niezbędna jest konsekwencja w realizowaniu podejmowanych uchwał, proces równania do najlepszych. Należy też stale troszczyć się o to, by nie popadać w pracę partyjną w rutynę, skostnienie. Mówca zaznaczył, że efektywność w ogromnym stopniu zależy od pracy z młodymi członkami partii, z jej kandydatami.

Zdzisław Wasniowski — zastępca członka KC, rolnik indywidualny we wsi Śmielin, gmina Sądki, woj. bydgoskie przedstawił niektóre problemy pracy gminnej organizacji partyjnej, przykłady społeczno-politycznej aktywności jej członków. Zaakcentował szczególnie rolę wiejskich i gminnych ogniw partii w kształtowaniu — w środowisku działania atmosfery sprzyjającej społecznemu zaangażowaniu. Formy i metody pracy partyjnej — podkreślił — muszą ulegać przemianom zgodnym z rosnącymi potrzebami.

Jerzy Trześniewski — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie „Warszawa” uwytykował na przykładzie swojej macierzystej organizacji partyjnej znaczenie konsekwentnego przestrzegania zasad określonych w Statucie PZPR przyjętym na IX Zjeździe. Jest to niezwykle ważny warunek, osiągnięcia należytej skuteczności w partyjnej pracy. Główną słabością — powiedział — jest niestety bierność części członków organizacji partyjnych w oddziałach i wydziałach. Za istotne mówca uznał wykonanie inspiracyjnych funkcji zakładowych organizacji partyjnych.

Edmund Bączkiewicz — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu podjął problemy pracy terenowych organizacji partyjnych, skupiających emerytów. Wskazał potrzebę udzielania im wszechstronnej pomocy w codziennej działalności.

Krzysztof Łuczak — I sekretarz KW PZPR we Włocławku stwierdził, że wysiłki podjęte w ostatnim okresie dla ożywienia działalności partyjnej zaczyna owocować wzrostem ideową szeregów partyjnych. Zwrócił też uwagę, że postawy członków partii prezentowane oficjalnie i te na co dzień powinny być zbliżone.

Na tym zakończyła się dyskusja w pierwszym dniu obrad. XX Plenum KC PZPR zostanie wznowione dziś w godzinach porannych. (PAP)

Portugalia w EWG

W zabytkowym klasztorze Sao Hieronymo na przedmieściach Lizbony podpisano akt przystąpienia Portugalii do Wspólnego Rynku. Na ceremonię przybyli przywódcy krajów członkowskich EWG, w tym sześciu premierów. Nieobecni byli jednakże pani Thatcher, kanclerz Kohl oraz prezydent Mitterrand.

Sądowy finał sprawy włoszczowskiej

Przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie (woj. kieleckie) zakończył się proces przeciwko dwóm księżom wikariuszom z parafii rzymskokatolickiej we Włoszczowie (woj. kieleckie) — 26-letniemu Markowi Łabudzie i 30-letniemu Andrzejowi Wilińskiemu. Odpowiadali oni za to, że — jak głosi akt oskarżenia — 3 grudnia 1984 r. we Włoszczowie, działając wspólnie i w porozumieniu, przybyli do budynku miejscowego zespołu szkół zawożących i mimo wielokrotnego żądania władz szkolnych, nie opuścili go do dnia 16 grudnia. W tym czasie organizowali onikierowali akcję protestacyjną uczniów przeciw zdjęciu zawieszonych uprzednio przez młodzież szkolną symboli religijnych. Akcja ta była prowadzona wbrew przepisom prawa.

Na początku rozprawy o baje oskarżeni złożyli krótkie i podobne w treści oświadczenia, przyznając, że istotnie 14

dni przebywali w szkole mimo sprzeciwu jej dyrektora. Czują się jednak niewinni, gdyż — ich zdaniem — spełniali obowiązek duszpasterski. Obaj odmówili składania jakichkolwiek wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi.

Następnie złożyli zeznania świadkowie, głównie nauczyciele włoszczowskiej szkoły.

Sąd uznał obu oskarżonych winnych zarzucanych im czynów i skazał: ks. Marka Łabudę na rok pozbawienia wolności, a ks. Andrzeja Wilińskiego na 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz grzywnę w wysokości 60 tys. zł. Obu oskarżonych obciążono kosztami postępowania procesowego.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił szczególną szkodliwość społeczną tego typu wydarzeń, zwłaszcza kiedy bierze w nich udział młodzież szkolna. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

WIELKI DIAMANT

Moskwa (PAP). Górnicy osady Alchaj, w Jakucji znaleźli diament o wadze 231,6 karata. Otrzymał on imię „40 lat zwycięstwa”. Jest to drugi, pod względem wielkości, diament znaleziony w Jakucji. Większy jest od niego jedynie diament ważący 342,5 karata.

KOMUNIKAT PROKURATURY SŁUPSKIEJ

Prokuratura Rejonowa w Łęborku prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży srebra, dokonywanych na szkole Zakładów Wytwarzanych Aparatury Wysokiego Napięcia „Zwar” w Łęborku. Dotychczas ustalono, że powołał Zakładów Karol Muzyk systema tymczasem na przestrzeni ostatnich dwóch lat dokonywał kradzieży ańod srebrnych o łącznej wartości co najmniej 800.000 zł, które następnie zbywał paserom z Warszawy i Trójmiasta. Prowadzone śledztwo zmierza przede wszystkim do pełnego ustalenia rozmiarów działalności przestępczej tej grupy osób i ujawnienia dalszych uczestników kradzieży srebra. Wobec Karola Muszki i współuczestniczących z nim 4 paserów, prokurator zastosował areszt. Wydano również postanowienie o zabezpieczeniu mienia sprawców na poczet grzywny kar grzywny i konfiskaty mienia — zabezpieczając mienie wartości 1,5 mln. złotych. O zakończeniu śledztwa w tej sprawie i jego ostatecznych ustaleniach prokuratura poinformuje społeczeństwo.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej

W SPRAWIE ZATRUCIA

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Koszalinie, prokurator rejonowy w Drawsku Pom. wszczął śledztwo w sprawie zatrucia w Czaplinku, którego celem będzie ustalenie winnych dopuszczenia do tak masowego zatrucia. Wyjaśnienie zostanie też wszystkie okoliczności związane z zatruciem.

Problemy podnoszenia skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności partii

NA POCZĄTKU br. odbyliśmy — zgodnie ze statutem — trzecią po IX Zjeździe dużą kampanię wewnątrzpartyjną — kampanię sprawozdawczą — powiedział T. Porębski. Dokonałmy szerokiego przeglądu kondycji ideowej i politycznej członków partii, instancji i organizacji partyjnych. Specjalnie dla potrzeb naszego plenum przeprowadziliśmy również przegląd pracy partyjnej w czterech wojewódzkich organizacjach: białostockiej, elbląskiej, rzeszowskiej i zielonogórskiej. Objęto nim ponad 100 komitetów stopnia podstawowego, na terenie których działa prawie 3.600 POP. Aktualnej wiedzy o funkcjonowaniu partii dostarczyło nam również 16 komitetów wojewódzkich PZPR, które przygotowały samooceny swej pracy, dla przedstawienia ich na posiedzeniu Biura Politycznego KC. Z udziałem członków i zastępców członków KC oraz kierowników partyjnych i państwowych rozpatrzono już materiały z województw: gdańskiego, warszawskiego, krakowskiego, tarnowskiego, łódzkiego i legnickiego. Bogatych i wszechstronnych ocen dostarczały również kontrole OKR i OKKP.

Dysponując tym rozeznanie możemy stwierdzić, że partia uzyskała istotny postęp w odbudowie swych więzi wewnętrznych oraz mechanizmów działania. Po stopniowej stabilizacji szeregów partyjnych, zmniejsza się liczba składeń i wyłączeń, wzrastają przyjęcia nowych kandydatów, głównie — młodych robotników. Większość POP przeżyła bieżącą, umocniła się wewnętrznie i aktywnie, odzyskała zaufanie i pozycję politycznego kierownika w zakładach i środowiskach.

Aktywny i szeroki jest udział członków partii, organizacji i komitetów w przeprowadzaniu wielkich kampanii politycznych — mówi dalej sekretarz KC. Potwierdził to przebieg wyborów do rad narodowych oraz samorządu terytorialnego miast i powiatów, obchodzone 1 maja, uroczystości z okazji tych ważnych rocznicami i i świętami państwowymi.

Dokonane przeglądy wskazują jednakże na nierównomierność poziomu pracy partyjnej. Tkwią tu poważne rezerwy wzrostu efektywności naszego funkcjonowania. Naszym obowiązkiem jest wykorzystanie tych rezerw. Tkwią one w wielu dziedzinach — przede wszystkim w nie zawsze skutecznym realizacji uchwał, ale też w sferze programowania, kierowania pracą partyjną, kontroli działalności informacyjnej i sprawozdawczej.

Istnieją takie organizacje, które nie wychodzą z inicjatywami do środowisk. Nie stosują nawet najprostszych form bezpośredniego oddziaływania, jaką jest otwarte zebranie partyjne, czy zebranie ogólnowojewódzkie. Od kilku lat nie notują też rozwoju swych szeregów.

POP powinny śmiało skupiać wokół swej działalności bezpartyjnych, głównie robotników. Podjęte już inicjatywy wskazują, że jest to możliwe do osiągnięcia. Trzeba te dobre przykłady upowszechniać szerzej. Badania wskazują, że w każdym środowisku działania POP są bezpartyjni, którzy prezentują zaangażowane postawy, są naszymi sympatykami. Trzeba znaleźć z nimi wspólny język, proponować płaszczyzny współpracy.

Podstawowym warunkiem do dobrej pracy POP jest znajomość uchwał partyjnych. Nie jest ona jeszcze zadowalająca — stwierdził T. Porębski. Nie ma jeszcze dostatecznie wyrobionego nawyku samodzielnego studiowania uchwał instancji partyjnych, a przede wszystkim KC i KW. Biuro Polityczne KC proponuje więc, aby KC zobowiązał aktyw pełniący funkcje w ogniwach partii oraz partyjny aktyw związków, samorządowy, ten działający w administracji i gospodarce, do podejmowania z własnej inicjatywy działań na rzecz wdrażania uchwał instancji partyjnych w swoim zakładzie lub instytucji. Powinno to nastąpić wkrótce po zakończeniu plenarnych posiedzeń KC i KW.

Każdy komitet i każda organizacja partyjna musi także znaleźć własny, lecz skuteczny system szybkiego docierania do wszystkich członków partii i bezpartyjnych z uchwałami tych gremiów.

Partia liczy obecnie 2 miliony 112 tysięcy członków i kandydatów. Pozostaje więc — mimo gwałtownego ubytku — zwłaszcza w latach 1981—1982, partią masową. Od półtora roku notujemy wi-

doczyn wzrost przyjęć do partii. W kilkunastu wojewódzkich organizacjach partyjnych, już od kilku miesięcy przyjęcia przewyższają składeń i wyłączeń. W niektórych z nich — np. częstochowskiej, kosiński, krosiński, słupskiej — zarysowały się już trwałe trendy wzrostu szeregów partii. Wymagało to wysiłku i aktywnej pracy politycznej.

Wśród przyjmowanych kandydatów przeważają robotnicy oraz młodzież do 29 lat. To bardzo korzystne zjawisko — zaakcentował mówca. Od dłuższego czasu przyjmujemy do partii znacznie więcej młodych niż odchodzi ich z naszych szeregów, ale liczba tych przyjęć musi być jeszcze większa, aby równowagę naturalnie przesuwano się młodych członków do starszych kategorii wiekowych. Około 7 tysięcy kół socjalistycznych związków młodzieży ma prawo rekomendacji w nasze szeregi. Problem rekomendacji do par-

ty przez ognia organizacji młodej naszej pracy tkwią w lepszym jeszcze wykorzystaniu aktywności partyjnej. Poprzez aktyw, zgodnie z uchwałami IX Zjazdu, oddziałujemy jako partia na pracę wszystkich ogniw społecznych, administracyjnych i gospodarczych.

Społeczny aktyw partyjny po winniśmy traktować jako naturalną rezerwę kadrową. Spośród doświadczonego aktywu, sprawdzonego i mającego autorytet w środowisku powinniśmy rekrutować pracowników politycznych partii.

Przywołujemy duże znaczenie do utrzymywania stałej więzi pracowników partii z organizacjami partyjnymi. Służy temu przynależność pracowników politycznych do POP w zakładach pracy i instytucjach. Realizację tego słusznego rozwiązania doprowadzić należy do końca we wszystkich komitetach partyjnych. Od partyjnych kadr kierowniczych na wszystkich szczeblach należy wymagać właściwej postawy ideowo-politycznej, światopoglądowej i moralnej. Członkowie PZPR muszą przejawiać też więcej troski o oddziaływanie ideowe i polityczne na członków swoich rodzin.

W naszej działalności programowej, szeroko uwzględniamy opinie ludzi pracy, a w szczególności członków PZPR — stwierdził mówca. W ten sposób zwiększamy wpływ społeczeństwa, zwłaszcza klasy robotniczej na działalność partii, organów władzy oraz administracji państwowej. W naszej partii pozytywnie oceniamy s.m.m. konsultacje przeprowadzone po XVI i przed XIX Plenum KC PZPR, konsultacje rocznych planów społeczno-gospodarczych.

W sferze wykorzystywania konsultacji w partii występują jednak dysproporcje. Konsultacje prowadzimy przede wszystkim z inicjatywą instytucji centralnych. Komitety partyjne zbyt rzadko korzystają z nich na swoim terenie. A uprawnienia takie otrzymali na mocy przyjętej przez Biuro Polityczne uchwały w sprawie zasad i metod konsultacji w partii.

Przyjęliśmy uchwałę KC systemem postępowania ze zgłaszanymi przez członków partii, organizacji i instancje partyjne wnioskami. Dzisiaj kompletowanie wniosków, odpowiadanie na nie, analiza zawartych w nich treści należy do codziennej praktyki partyjnego działania. Nie zawsze tak było. Nie jest prawdą, że ograniczamy się do dwustronnej korespondencji: wnioskodawca — adresat. Znaczną część podejmowanych w partii i państwie działań wynika również z tych wniosków, które wpływały do organizacji i instancji partyjnych. Świadectwem tu może być wiele ustaw sejmowych, fakt stałego doskonalenia mechanizmów reformy gospodarczej, przedsięwzięcia w sferze walki ze zjawiskami patologii społecznej oraz szeregi innych działań doskonalących funkcjonowanie partii i państwa.

Mamy jednakże świadomość — powiedział sekretarz KC — że część wniosków jest źle załatwiana, że są zbywane, że wiele o nich nie ma możliwości realizacji. W założeniach polityki kadro-

wej, przyjętej przez XIII Plenum KC zapisaliśmy, że młodych trzeba szerzej uwzględniać przy awansach, typować do rezerwy kadrowej. Ponownie do spraw młodzieży wróciliśmy na XVI Plenum KC, występując do związków młodzieży z konkretnymi ofertami aktywizacji młodych. Te problemy wiele uwagi poświęcono na plenarnych posiedzeniach KW i komitetów stopnia podstawowego.

Stan realizacji uchwały IX Plenum KC w sprawach młodzieży był w kwietniu bieżącego roku przedmiotem obrad Biura Politycznego KC. Ocena jak już wspomniano jest krytyczna. Wszystkie organizacje, komitety partyjne, organy administracji państwowej i gospodarczej muszą wykonać ciążące na nich obowiązki. W realizacji tych zadań liczy my na socjalistyczne związki młodzieży. Partia jest otwarta na każdą konstruktywną inicjatywę młodych. Oczekujemy od członków PZPR działających w związkach młodzieży wysokiej aktywności, wnoszenia do nich marksistowsko-leninowskiej wiedzy, klasowych treści, umacniania ich ideowej tożsamości.

Przechodząc z kolei do problemów oddziaływania partii na gośpodarkę kraju, sekretarz KC przypomniał: podjęcie zadań postawionych m. in. na X, XIV i XVIII Plenum KC wydatnie umocniło przewodnią rolę partii w gospodarce. Znaczącym tego wyrazem jest inspiratorska funkcja organizacji i instancji partyjnych w procesie wdrażania reformy gospodarczej. Partia stała się siłą napędową procesu uspołeczniania planowania społeczno-gospodarczego, a także inicjatorem i organizatorem społecznej dyskusji nad projektem planów i innych ważnych decyzji społeczno-gospodarczych.

Wzrosła także skuteczność oddziaływania partii na rzecz zapewnienia zgodności planów przedsiębiorstw z Centralnym Planem Rocznym. Konieczność dalszego postępu w tej dziedzinie potwierdziły za kładowe i branżowe narady partyjno-gospodarcze poprzedzające krajową radę w Poznaniu. Do robek narady tworzy dobrą podstawę do takiego ukształtowania mechanizmu ekonomicznego, który sprzyjać będzie efektywniejszej realizacji celów społecznych i gospodarczych, jakie przyjmujemy na przyszłą pięcioletkę.

Organizacje partyjne powinny wykazywać inicjatywę na rzecz planowania i rozwoju przedsiębiorstw i zaspakajania potrzeb ich załóg oraz wdrażania tych zadań z pracami nad perspektywicznym planem rozwoju kraju. Kluczową sprawą w pracy partyjnej pozostaje inicjowanie szerokiego współdziałania związków zawodowych, samorządu państwowego, organizacji zawodowych i młodzieżowych w tworzeniu frontu aktywności społecznej i obywatelskiej służącej skuteczniejszemu rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych przedsiębiorstw.

W końcowej części referatu Biura Politycznego przedstawione zostały zadania, problemy pracy partii w ogniwach demokracji socjalistycznej i instytucjach państwowych. T. Porębski powiedział m. in.: potrzebny jest jakościowy postęp i wzrost skuteczności pracy partyjnej w ramach narodowych. Szczególny obowiązek spoczywa na zespołach partyjnych radnych. Głównym zadaniem członków partii i zespołów partyjnych działających w radach narodowych jest utrwalenie wysokiej pozycji ciała tkwią w społeczeństwie, zapewnić nie rzeczywistej ich nadzorności wobec organów administracji państwowej.

Jeszcze skuteczniejsza musi być nasza praca w związkach zawodowych. Po pierwsze — obowiązkiem organizacji partyjnych jest przejmowanie nadzoru i stały rozwój szeregów związkowych, szczególnie w dużych zakładach pracy. Po drugie: celem naszych działań realizowanych przez członków partii w związkach zawodowych jest utrwalenie ich klasowego charakteru, aktywizowanie zakładowych organizacji związkowych, inspirowanie wysokiego rytmu ich pracy organizacyjnej, programowej, szkoleniowej.

Przed X Zjazdem stoją odpowiedzialne, ważne dla przyszłości narodu zadania. Przyjmując na dalekosiężny perspektywiczny program PZPR. Dyskusja nad projektem powinna przyczynić się do ideologicznego i politycznego umocnienia partii. Zjazd będzie też wytyczał zadania na najbliższą perspektywę czasową — przede wszystkim na okres najbliższych pięciu lat. Konieczne jest wskazanie źródeł i sposobów wykorzystania istniejących rezerw rozwojowych, określenie podstawowych przesłanek i kierunków działań zapewniających trwałą stabilizację w kraju, zapromowanie dalszych inicjatyw na rzecz kontynuowania linii socjalistycznej odnowy.

Mówiąc o zadaniach w pracy partii z młodzieżą, T. Porębski podkreślił: uchwała IX Zjazdu poświęciła sprawom młodego pokolenia specjalny rozdział. W roku po zjeździe, zgodnie z jego wolą, odbyliśmy IX Plenum Posiedzenie Komitetu Centralnego naszej partii, poświęcone zagadnieniom życia, nauki, pracy młodych ludzi, warunków ich awansu społecznego i zawodowego. Powstały programy realizacji tego postanowienia.

W założeniach polityki kadro-

Dobra robota

(dokończenie ze str. 1)

Oczywiście, nikt biernie nie godził się z tym stanem: organizowane są okresowe szkolenia i seminaria dla sekretarzy POP, komitetów gminnych pomagających rejonowe ośrodki pracy partyjnej, aktywnie wymieniali między sobą doświadczenia, korzystając z dobrych wzorów. Jednak wydaje się, że nie wszystko jeszcze zostało zrobione, tak, by synonimem dobrej roboty stała się partyjna robota.

„Musimy wspólnie dokonać — powiedział wczoraj na XX Plenum KC Tadeusz Porębski — rzetelnej analizy faktycznego stanu partii. Ostatnia kampania sprawozdawcza dowiodła, że doskonale się istotny postęp w odbudowie więzi wewnętrznych, że partia stała się zdolna do mobilizowania swoich sił i do wychodzenia na zewnątrz, do mobilizowania społeczeństwa.

Ale — jak kontynuował T. Porębski — ten proces krzepnięcia partii należy przyspieszyć, w pracy partyjnej jest jeszcze wiele miejsca na inicjatywę, na ulepszenie skuteczności działania. Rezerwy tkwią w konsekwencji z jaką będą realizowane uchwały partyjne, w konstruowaniu właściwych programów działania, w dalszym umocnieniu roli zebrania partyjnego.

Bo przecież uchwała nie jest końcowym rezultatem lecz początkiem pracy partyjnej. Pracy, która też nie może lekceważyć zasad ergonomii i zasad prakseologii, w której nie ma miejsca na działania pozorowane i na pustosławie.

S. Zajkowska

Pod hasłem pokoju i przyjaźni

(dokończenie ze str. 1)

„Jest to twórca i literatury republik — zakaukaskich, wiozawia — Jest to mało znana twórczość w Polsce, dlatego dobrze się stało, że taki był wybór. Po nadto zapowiedział swój przyjazd kilku twórców z ZSRR. Gościć będziemy Saafiana Armaita, poetę, redaktora naczelnego czasopisma „Jeż”, Kliwidze Michaila Georgijewicza — gruzińskiego poetę i Ismailowa Mame-Marsut-Ogly — poetę, dyrektora wydawnictwa „Iszyk”.

Wszyscy oni będą członkami jednej z dwóch komisji oceniających. — W jury zasiadać też będzie wielu polskich znawców literatury rosyjskiej i radzieckiej. — Od lat przewodniczącym jest doc. Florian Nieuważny z Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto będzie Roman Kłosiński, aktor Teatru Narodowego, Jan Krzyżanowski — dyrektor Teatru w Targówku, Jerzy Domin — aktor kosiński, „Dialogu”, po za tym przedstawiciele organizacji.

— Eliminacje centralne to nie tylko przesłuchania i ogłoszenie wyników. To przecież wiele innych imprez związanych z konkursem. Co przygotowano w tym roku?

— Już w pierwszym i drugim dniu (13, 14 bm.) w ośrodkach wypoczynkowych „Podczelie” i „Mesko” uczestniczyli eliminacji wystąpią wspólnie z reżyterami poezji polskiej i radzieckiej. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarte zostanie wystawa wydawnictw radzieckich. Zaraz po otwarciu ekspozycji odbędzie się spotkanie autorskie zaproszonych ze Związku Radzieckiego twórców. Tu także zorganizowany będzie kiermasz książek rosyjskich, na tomiasz w bibliotece Zespołu Szkół Zawodowych — kiermasz polskiej książki.

— Sam udział w eliminacjach centralnych jest dużym wyróżnieniem, ale organizatorzy i gośpodarze przygotowali więcej atrakcji dla uczestników.

— Zaplanowaliśmy „Wieczór przyjaźni” w klubie „Morskie Oko”, koncert zespołów kolobrzeckich z okazji 40 rocznicy powrotu Ziemi Północnych i Zachodnich do Macierzy, tradycyjnemu już spotkaniu opiekunów z władzami miasta i wycieczki po Kolobrzegu. Na najlepszych czeka piękne nagrody: wycieczki do ZSRR oraz wiele rzeczowych, atrakcyjnych upominków.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

Anna Romanowska

Referat Biura Politycznego KC wygłoszony przez Tadeusza Porębskiego (omówienie)

Następnym będzie łatwiej

Rozmowa z członkiem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, kier. warsztatu w Redle, EDMUNDEM RYMKIEWICZEM

— Minęło kilka dni zanim znalazł Pan czas na tę rozmowę...

— Normalnie wyjazd na posiedzenia Rady zabiera mi jeden, dwa dni w miesiącu. Tym razem najpierw byłem w Warszawie na konsultacji zaleceń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na pięciolatke, a potem uczestniczyłem w sesji wyjazdowej Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

— Zespołu Poselskiego?

— Jako wolny słuchacz, nazwijmy to. Posłowie zapraszali mnie, już kilkakrotnie. To są dla mnie bardzo pożyteczne kontakty. Tym razem wizytowali Komitet Rybacki w Międzyzdrojach. Mielimy możliwość przekonać się tam, że ustawa o rybactwie śródlądowym uchwalona została przez Sejm. Tym zadowoleniu wszystkich rybaków. Mnie ten temat interesował ze względu na to, że w Radzie Społeczno-Gospodarczej uczę stniczyłem w pracach zespołu rolniczego, który przygotowywał szczegółową opinię o projekcie tej ustawy.

— Właśnie, porozmawiajmy o pracach Rady Społeczno-Gospodarczej. Jest Pan członkiem od początku jej powołania, a więc od trzech lat bez mała. Kiedy zwołali zalogi obdarzono Pana tą wysołą funkcją, był Pan kierownikiem warsztatu mechanicznego w Zakładzie Rolnym Redle tegoż Kombinatu...

— I nadal jestem kierownikiem warsztatu. Moja funkcja w Radzie jest przecież społeczna. Początkowo łączyłem ją z pracą zawodową było trudne, bo czas pochłaniał dojazd do Warszawy i rozmowy w środowisku, i wreszcie obowiązek formułowania opinii na piśmie. Z czasem wyrobiłem sobie styl pracy i ciężaru tego nie odczuwam.

— Sejm tej kadencji pracował niezwykle intensywnie. Czy miało to także wpływ na pracę Rady?

— Niewątpliwie. Z tym, że nie opinowaliśmy wszystkich ustaw uchwalonych przez Sejm. W ciągu tych trzech lat Rada odbyła 31 posiedzeń, opiniując po jednej, a często po dwie ustawy, a zwoływaliśmy też posiedzenia, na których dyskutowaliśmy problemy z inicjatywy własnej.

— Jakże to były problemy?

Ochrona środowiska i piekarnictwo...

— Dlaczego właśnie te sprawy?

— Bo w obu sytuacjach jest nie wesoło. Takie są przynajmniej społeczne opinie. Powołaliśmy ze społy robotce, które rozpoznawały te tematy w terenie. Zespoły od ochrony środowiska jeszcze nie zakończyły pracy. W sprawie piekarnictwa przygotowaliśmy wnioski i raport przesłaliśmy Sejmowi.

— Jest więc nadzieja na chruście bułeczek?

— Marzą się one wszystkim, ale Sejm ich przecież nie upiecze. Na jakość pieczywa wpływ ma stan techniczny wielu zakładów, jakość transportu pieczywa, sposób magazynowania mąki, a wreszcie sam piekarz, ich warunki pracy i zarobki...

— I co z tym raportem?

— Już mówiliśmy, posłaliśmy do Sejmu. Na tym nasza rola się kończyła. Opiniujemy, a nie mamy przecież wpływu na decyzje.

— Czy trudno wypracować wspólną opinię w grupie ponad stu osób, jaką stanowi Rada. Każde z was przybywa przecież na posiedzenia uzbrojony w argumenty swoich środowisk...

— Największe emocje budzą

zwykle tematy socjalne, takie jak projekt podwyżek cen, jak emerytury dla rolników, jak choćby ostatnio rozmiary planowanego budownictwa mieszkaniowego na najbliższą pięciolatke. Gorące dyskusje na te tematy toczą się najpierw na dole, w poszczególnych środowiskach, potem my te opinie zwozimy na posiedzenia Rady, gdzie znów dochodzi do polemiki zanim wypracujemy jedno lity pogląd.

— A potem z opinią wstępują poznają się posłowie i to wcale nie znaczy, że się zgadzają?

— Oczywiście, że nie muszą. I nie zawsze znajdujemy posłuch. Nasza opinia powinna być posłom pomocna, ale o niczym ich nie zobowiązuje. Ale bywało już tak, że najpierw naszej opinii nie uwzględniano, a później nasze decyzje okazały się zbliżone ze stanowiskiem Rady.

— Jaki jest Pana osobisty wkład w prace Rady. Pomiędzy innymi uczestniczy Pan w posiedzeniach...

— W ciągu tych trzech lat uczestniczyłem w pracach siedmiu ze społy robotczych wybranych do opracowania szczegółowych opinii dla Rady. Takie zespoły pracują zwykle między kolejnymi posiedzeniami. Zgłosiłem się do zespołu opiniującego projekty ustaw na temat wynalazczości, podatku gminnego, podatku wyrównawczego, energetyki.

— Zgłosił się Pan dlatego, że akurat te sprawy Pana bliziej?

— Nie dlatego, lecz po to, żeby je bliżej poznać. Uczestnictwo w Radzie, poza satysfakcją wynikającą z przedstawicielstwa, przynosi wiele problemów społeczno-gospodarczych. Uczy patrzeć na rzeczywistość kategorią mi państwa, pozwala głębiej wniknąć w nasze trudności, sprawiedliwiej ocenić sytuację w jakiej się znaleźliśmy.

— Pełniona funkcja zobowiązuje Pana do przenoszenia opinii z dołu do góry. Ze swojego środowiska, poprzez Radę, do Sejmu. Czy bywa też odwrotnie? Czy uczestnictwo w Radzie, a więc dyskusja w gronie doświadczonych działaczy, dostęp do materiałów rządowych i kontakt z przedstawicielami najwyższych władz sprawiają, że staje się Pan wyrazicielem poglądów głoszonych na trybunach?

— Bardzo często w dyskusjach z kolegami te poglądy wyrażam.

— Na przykład?

— Na przykład, że w większości źle pracujemy, że szwankuje organizacja pracy i stąd niska jej wydajność. Przeciwnie pracownik traci wiele czasu na zorganizowanie stanowiska pracy, więc tylko część dnia przepracowuje efektywnie. Podam przykład z mojego warsztatu, gdzieza trudniamy 27 mechaników. Są to monterzy, tokarze, elektrycy. W sezonie zimowym planowaliśmy wyremontować 85 ciągników. Okazało się, że potrzeba ich ponad sto. Metodą, jaką dotąd pracowaliśmy takiej liczby ciągników nie sposób było wyremontować. Zmieniiliśmy więc metodę. Ustawiliśmy 13 ludzi w akordzie, którzy nie innego nie robili tylko montowali. Nie chodzili do magazynu, ani do narzędziowni, bo na tym się traci najwięcej czasu. Robili to za nich brzydagierzy połowi. Codziennie jeden ciągnik schodził z taśmy. Trzeba było zobaczyć zadowolone twarze tych ludzi. Cieszyło ich, że uzyskują dobrą wydajność. Na pewno do tego systemu znów powrócimy w okresie zimowym.

— Dobiega końca kadencja Sejmu. Dobiega też końca kadencji waszej Rady. Czy ma Pan odczucie, że byliście przydatni?

— Ocena nie do nas należy. Jesteśmy organem, wspierającym Sejm, powołanym po raz pierwszy. Przeciwaliliśmy ścieżki, wypracowywaliśmy dopiero styl pracy. Następcom będzie już znacznie łatwiej. Co ważne w naszej pracy, że działamy społecznie, mówimy to, co nas boli naprawdę i wszyscy chcemy dobrej, praworządności w naszym kraju. Na ostatnim posiedzeniu jeden z członków Rady rzucił propozycję, aby za te trzy lata pracy umożliwiono nam na zakończenie zwiedzenie Zamku Królewskiego.

— Jak to, przez trzy lata nie było okazji?

— Ja w ogóle nie poznałem Warszawy. Znam tylko trasę z Dworca Centralnego na Wiejską. Posiedzenia kończą się zwykle o koło szesnastej, a potem biegiem do pociągu. Marzę o tym, aby spędzić w stolicy jeden dzień prywatnie...

— Niech się to marzenie spełni. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Janina Kruk

Na etacie czy społecznie? Jedni widzieliby przewodniczących związków wyłączać jako społeczników, inni opowiadają się za wyznaczeniem im pensji. Często przy tym dodają, żeby nie ze związkowych pieniędzy. Jan Roszak przewodniczący zarządu związku w Koszalińskich Fabrykach Mebli funkcję tę sprawuje społecznie. Ale jak to czasem bywa ze społecznymi funkcjami, sam ma pewne wątpliwości czy jest naprawdę tak, jak mówi. Wprawdzie nie jest na etacie, ale... — Nie stać naszego związku na opłacanie etatu ze składek. Pobory pożarłyby wszystko, nie starczyłoby pieniędzy na za silki statutowe, zabrakłoby na zapomogi i inne niezbędne wydatki.

ORGANIZACJA związkowa w „Fameksie” działa w nietykalnych warunkach. Nie jest to jedno zwarte przedsięwzięcie, ale sześć zakładów rozlokowanych od Złocieńca po Darłowo. W każdym od kilku do stu paru ludzi. Przewodniczący pracuje w Białogardzie, siedziba dyrekcji mieści się w Koszalinie, a Federacja jest w Radomsku. Różne sprawy amuszają do wyjazdów — najczęściej do Koszalina i do innych zakładów w województwie. Do tego dochodzą zaproszenia na rozmaite posiedzenia na miejsce. Za te wszystkie nieobecności w maszynowni, gdzie pracuje jako stolarz, otrzymuje średnią jak za urlop, — Przy warsztacie nie pracuję dużo. Może

Darłowie i dowozić pracowników do Koszalina, bo tam nie mieli co robić. Tracąc na tym najbardziej pracownicy akordowi. Spadła przeciętna zarobków. W ubiegłym roku wynosiła ona ponad 15 tysięcy, teraz za miniony kwartał zmniejszyła się do 14.100. Jeśli nie ma niezbędnych materiałów do produkcji, to też nie ma przy wypłacie premii za wydajność. W stawkach określono — związek brał w tym udział — że za każdy procent ponad plan pracownik dostawał 300 złotych. Niektórzy brali z tej okazji nawet i 4 tysiące. Została tylko tzw. premia frekwencyjna, tysiąc dwieście złotych. To za to, że się przychodzi do pracy. Przez cały miesiąc.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W DZIAŁANIU

Coś zrobić dla ludzi

w naszych warunkach lepiej byłoby, gdyby ktoś był na etacie? — Z drugiej strony co stałoby się z niezależnością związków, gdyby pensję wyznaczał dyrektorzy z pieniędzy przedsiębiorstwa? Trzeba znaleźć jakieś wyjście. Ale jakie? Sam nie wiem.

Gdy ktoś słyszy: Fabryka Mebli, to zaraz w myśli dodaje — tym to się dobrze powodzi. Meble drogie, to zysk mają duży. A my nawet sobie mebli nie możemy kupić. Walczymy w Federacji o to prawo od momentu jej powstania. Zysk duży? To też nie jest prawda. Funduszu socjalnego, razem z tym, co zostało z ubiegłego roku, mamy 2,3 mln złotych. Ludzie naciskają, żeby i u nas wprowadzić formę wczasów pod gruszą. Gdzie indziej można, dlaczego nie u nas? W zeszłym roku nie wyszło, myśleliśmy, że uda się w tym. Opracowaliśmy jeszcze raz regulamin, zastrzegając kryteria. Jeden z punktów ogranicza liczbę kandydatów, bo dopuszcza tylko tych, którzy przepracowali co najmniej 10 lat w fabryce. Ale tak i tak wyszło nam, że wpłynęło 150 podań. Należałoby dać każdemu chociaż po 4 tysiące. Potrzeba zatem 600 tysięcy. Nie ma tyle, więc przyszło zrezygnować.

Chciałoby się lepiej prosperować. Białogardzkie fotele rozkładane przynoszą straty. Kooperant dostarcza podnośniki tak marnie jakości, że klienci bezustannie reklamują. I za każdym razem płaci się 15 proc. kary. Fabryce nie kalkuluje się źle produkować, bo jest bita za to po kieszeni. Stąd projekt, by zaniechać produkcji „morsów” i w trzecim kwartale — jak wszystko dobrze pójdzie — uruchomić nowy wyrób, kanapę narożnikową.

Przedsiębiorstwu nie wiedzie się w tym roku dobrze. Bezustanne kłopoty to z drugiej strony, to z pianką, to z formatkami szczeniowymi, to z płytami. Całkiem niedawno trzeba było przerwać produkcję w

PRZEWODNICY wraca ciągle w rozmowie do spraw produkcyjnych. Mówi o zmianie asortymentu mebli, tak by ich produkcja stała się bardziej opłacalna. Nie dlatego, żeby inne sfery działalności zakładu uważał za mniej ważne. Ale w tym kierunku naciskają ludzie. Gdy zarobki spadają, uciekają z fabryki. Obawia się, że za rok gdy skończy się kadencja zapytają go: Co za łatwiznę? Co wtedy odpowie? Może odpowiedzieć, że razem z całym zarządem Federacji ubiega się w ministerstwie o zmniejszenie podatku na PFAZ. Podobno sprawa jest na dobrej drodze. Gdyby doszło do rozliczenia w sprawie organizacji wypoczynku, to obraz byłby niezły. Nikt nie może narzekać, że nie dostał wczasów. Niedawno przedstawił ofertę wprost z Federacji. Wczasy tanie, skierowanie kosztowało od 9—11 tysięcy, przy średniej krajowej 16 tysięcy. Nikt nie reflektował. Niestety. A sanatoria? Federacja ma ich pod dostatkiem i naciska na zarządy, żeby je wykorzystywać.

Z trudem udało mi się na mówić dwie osoby — mówi przewodniczący. A przecież w szkółkach warunkach dla zdrowia, choćby w lakierni pracuje znacznie więcej osób. Szkoda, ale coś zrobić? Towarzyszy temu westchnienie. Przez ten rok chciałby jeszcze coś zrobić dla ludzi. Coś co jest możliwe w tych trudnych dla naszego zakładu czasach. Przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo i higienę pracy.

Nowe wyciągi w Świdwinie i Białogardzie to kolejny powód do zadowolenia. Pracownicy nie są tam teraz narażeni na zapylenie. A nowa szatnia w Koszalinie to wynik ostatniej lustracji społecznej inspekcji pracy. Teraz przeprowadza się ją znowu, a przewodniczący postanowił uczestniczyć w niej w każdym zakładzie. Bo zawsze można coś poprawić, coś zrobić dla ludzi.

Ewa Świątek



Mistrzowie

Do eliminacji wojewódzkich Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zakwalifikowano w kategorii młodzieży szkolnej kilkanaście prac. Ich autorzy walczyli o miano „Młodzieżowego Mistrza Techniki” w dwóch grupach: za pomysł techniczny i za estetyczny wzór przemysłowy.

Wśród nagrodzonych, w grupie estetycznych wzorów przemysłowych, I miejsce zdobyła praca „Oświetlenie choinki szkolnej”, wykonana przez tegorocznych maturzystów — Tomasza Ostrowskiego i Daniela Zdzińskiego z Zespołu Szkół Mechanicznych w Koszalinie.

Na czym polega nowatorstwo Waszego pomysłu? — pyta Daniela, który oprowadzał zwiedzających po wystawie urządzeń wykonanych przez tego rocznych absolwentów.

Zastosowanie czterech lamp na jednym kraczku i odpowiednio zaprogramowanego układu elektronicznego powoduje, że lampki migają z określoną

częstotliwością, zmieniają się też przy tym kolory żarówek — wyjaśnia Daniel. — Zmiana światła następuje co jedną sekundę.

Przygotowanie tej pracy dyplomowej obu maturzystom zajęło ponad 60 godzin. Chłopcy musieli pokonać wiele trudności, największe ze zdobyciem materiałów, których koszt sięga 10 tysięcy złotych. Są jednak zadowoleni. Przecież nie tylko skonstruowali urządzenie, ale i wiele nauczyli się ze specjalistycznej literatury podsuwanej przez nauczycielkę, która zapropowała temat — Danutę Duczmal.

Kiedy oglądałem wystawę prac zgromadzonych w sali wystawowej, słyszałem, że wiele z nich to pomysły godne do powielenia w przemyśle. (gk)

Na zdjęciu: jeden z autorów nagrodzonej pracy — Tomasz Ostrowski prezentuje dyplomowe urządzenie.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

SEZON TURYSTYCZNY '85

Propozycje PZMot.

Nadchodzący sezon wczasowy jest dla Polskiego Związku Motorowego na Pomorzu Środkowym dogodną okazją do organizacji turystyki masowej oraz obsługi zmotoryzowanych — mieszkańców regionu i gości z kraju. Zarząd Okręgowy PZM, jego oddziały, automobilkuby i inne agendy biorą zawsze udział w przygotowaniach do sezonu, a i w jego trakcie mają wiele ciekawego oraz pożytecznego do zaoferowania. Tak też jest i obecnie.

Amatorów zdobycia prawa jazdy zainteresuje zapewne informacja o zorganizowaniu „Wczasów za kierownicą” w Międzyzdrojach w 2 turnusach, w terminach 1—21 września oraz 23 września—15 października. Cena 34 tys. zł, obejmuje wyżywienie, nocleg i koszty szkolenia. PZM organizuje też normalne wczasowe rodzinne w Lebie i Darłowie od czerwca do września, po 18 tys. zł od osoby za dwutygodniowy turnus. Jest jeszcze nieco wolnych miejsc.

Miłośnicy masowej turystyki motorowej, co odnosi się także do niezrzeszonych w związku, mogą przebiec w bogatym programie imprez od czerwca do września. Są to przede wszystkim rajdy samochodowe i motorowerowe organizowane na zasadzie konkursu

— sprawdzianu z przepisów ruchu drogowego i umiejętności panowania nad kierownicą. Zatem forma pożyteczna, kształcąca, połączona z relaksem i atrakcyjnym programem rozrywkowym. Z kalendarza imprez wybraliśmy tylko kilka przykładów. Np. Rajd Bursztynowy z Koszalina do Międzyzdrojów 21 i 22 lipca w kategorii samochodów i motorowerów, rajd samochodowy w Drężynie 27 i 28 lipca, a wcześniej, bo 23 czerwca, jednodniowy rajd samochodowy w Polczynie. Zwracając też uwagę swą atrakcyjnością dwie imprezy we wrześniu: Biwak-Auto-Moto w Mostowie oraz Zlot samochodów terenowych w Słupsku.

W okresie czerwiec—wrzesień wszystkie stacje obsługiowo-naprawcze PZM w Koszalinie, Słupsku, Kołobrzegu, Świdwinie, Szczecinku, Lęborku i Złocieńcu pracują na dwie zmiany w godz. 7—21. Czynna jest też cała doba pomoc drogowa — trzeba, jak w całym kraju wykręcić nr 981. PZM prowadzi też 2 własne sklepy motoryzacyjne w Szczecinku i Złocieńcu, czynne codziennie z wyjątkiem wolnych sobót. Natomiast jedyny na Pomorzu Środkowym parking strzeżony PZM w Koszalinie czynny jest przez całą dobę.

Parkingu takich powinno być więcej. (jr)

Otwarte drzwi dla rolników

tematyczne połączone z lustracjami gospodarstw wdrożeniowych, wizytami w sąsiednich WOPR w Barzkowicach i Strzelinie oraz w IZ Bonin i SHR Scholastykowo. Natomiast 23 czerwca w siedzibie dyrekcji WOPR w Grzmiącej dyżurnie będą specjalistami — doradcami, którzy udostępnią wycieczkom i indywidualnym rolnikom wiedzę nie pola wdrożeniowego, kolekcji odmian roślin uprawnych, wstawy urządzeń do mechanizacji produkcji zwierzęcej oraz udzielą porad dotyczących uogólniania metod produkcji roślinnej.

30 czerwca specjaliści WOPR pełnić będą dyżury w rejonowych zespołach doradztwa oraz wytypowanych gospodarstwach rolników indywidualnych. Na liście zagród stosujących nowoczesne technologie produkcji godne uogólnienia znalazło się czterdzieści gospodarstw.

Słupskie DOD przebiegać będą pod hasłem „Nowoczesne technologie gwarantują wysokiej produkcji”. W dniach 24—30 czerwca ośrodki w Strzelinie i siedem jego placówek rejonowych zostanie udostępnionych producentom, młodzieży szkolnej i wszystkim zainteresowanym spr

wami rolnictwa. WOPR w Strze linie zamierza w ten sposób za prezentować dorobek działalności wdrożeniowej i upowszechniać niowe, zwłaszcza w zakresie kompleksowych technologii uprawy zbóż, rzepaku i ziemniaków oraz żywienia zwierząt. Prezentacja ta opierać się będzie o własny zakład produkcyjny, a także gospodarstwa wdrożeniowe i przykładowe. Planowane są seminaria m. in. dla producentów pszenicy i uczestników zespołów przysposobienia rolnicze go. Grupa inżynierów i techników słupskiego rolnictwa spotka się też z pracownikami szcze cińskiej Akademii Rolniczej.

Uroczyste zakończenie Dni Otwartych odbędzie się 30 czerwca w siedzibie WOPR. Rolnikom, uczestnikom zlotu gwiazd zistego zaprezentowany zostanie dorobek słupskiego rolnictwa, a także wprawowa kolekcja roślin uprawnych. Przewidziane są występy zespołu amatorów rolniczych oraz wystawy książek rolniczych i wydawnictw WOPR. (Jkr)



CZYTELNICY-REDAKCJA



CZYTELNICY-REDAKCJA

Maty Słownik Politologiczny Ordynacja wyborcza

Ordynacja wyborcza — jest to ustawa, określająca prawo wyborcze. Prawo to było w Polsce Ludowej wielokrotnie zmieniane. Pierwsza po wojnie ordynacja wyborcza z 1946 r. określała zasady wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Na jej podstawie przeprowadzono pierwsze wybory do Sejmu w 1947 r. Ordynacje z lat 1952 i 1954 określały zasady wyborów do Sejmu i rad narodowych, ordynacja z 1956 r. była wyrazem przemian w kierunku pogłębiania socjalistycznej demokracji, prawa wyborczego, podobnie, jak ta uchwalona ostatnio przez Sejm w dniu 29 maja br. jest bardziej demokratyczna od poprzedniej.

Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL — to tradycyjna nazwa ustawy normującej organizację i tryb wyborów parlamentarnych w naszym państwie.

Podstawowe zasady prawa wyborczego pozostają w świetle nowej ordynacji niezmienione: jest ono powszechne, równe, bezpośrednie i tajne, jak to określa Konstytucja. (Te cechy naszego systemu wyborczego omówimy oddzielnie w następnych odcinkach).

Co więc ordynacja zmienia?

Dokładniej określa tryb wysuwania kandydatów na posłów i poddawania tych kandydatów dyskusji na zebraniach przedwyborczych. Taki czynny udział ogółu wyborców w kształtowaniu list wyborczych nie był poprzednio ustawowo unormowany. Obecnie o każde miejsce ubiegać się będzie dwóch kandydatów. Według poprzednio obowiązującej ordynacji kandydatów było o 50 proc. więcej, niż miejsc, a teraz będzie ich dwa razy tyle, co mandatów. Dodatkowo podkreśli to odpowiedni układ kart do głosowania, na których nazwiska dwóch kandydatów, ubiegających się o jedno miejsce, umieszczone zostaną obok siebie.

Bardzo istotne novum stanowi ustalenie — obok list okręgowych, które obejmą większość kandydatów i będą podobnie, jak dotychczas, prezentowały kandydatów z określonego terenu — także odrębnej listy krajowej. Ordynacja ustala, że z li-

sty tej pochodzić powinno nie więcej, niż 15 proc. ogólnego składu parlamentu, a podjęta ostatnio uchwała Rady Państwa określa liczbę posłów z tej listy na 50 osób. Na listę krajową głosować się będzie we wszystkich okręgach. Umieszczenie na niej będą wybitni działacze państwowi, którzy dotychczas kandydowali z list okręgowych, choć faktycznie działali nie w terenie, lecz na szczeblu ogólnokrajowym. Jest to więc urealnienie systemu wyborczego, tym bardziej, że zakłada się, iż ci, którzy znajdą się obecnie na listach okręgowych, będą ludźmi ściśle związanymi z terenem, z którego będą kandydować.

Nowa ordynacja ściśle i wyraźnie określa organizację, uprawnień do zgłaszania kandydatów na posłów — inaczej, niż wówczas, gdy kandydatów tych wysuwały komitety Frontu Jedności Narodu.

Inaczej też będzie przebiegało uzupełnianie składu parlamentu w trakcie kadencji: w razie potrzeby odbędą się wybory uzupełniające, gdy dotąd zwalniane z takich czy innych powodów miejsca mandatowe obejmowane były przez tych kandydatów na posłów, którzy nie uzyskali odpowiedniej liczby głosów, nie byli wybrani, choć znajdowali się na listach wyborczych.

W myśl nowej ordynacji skutecznější też będzie kontrola nad poszczególnymi etapami postępowania wyborczego, którego każdy element wyborcy będą mogli oprotować w danym okręgu. Opinię wyrazi tu Sąd Najwyższy, a ew. spór rozstrzygnie nowy Sejm. (b)

Listy

Dworzec bez fryzjera?

W ostatnich dniach marca br. w wiadomościach lokalnych na szego radia dziennikarz przedstawił petycję podróżnych, dotyczącą likwidacji punktu usługowego branży fryzjerskiej na stacji PKP Koszalin. Do dnia dzisiejszego nie znamy odpowiedzi, dlaczego zlikwidowano tak bardzo potrzebną placówkę usługową, która ku zadowoleniu i dużej wygódzie podróżnych istniała od dwudziestu kilku lat. Czyje to było widzimisię? Co PKP mają zamiar uruchomić w tym małym pomieszczeniu po likwidacji fryzjerskiego zakładu?

Czyżby znowu ten lokal przeznaczono na prowadzenie prywatnego handlu pamiątkami czy słodyczkami, jak to uczyniono likwidując punkt informacji kolejowej, gdzie obecnie można kupić lizaka lub baranka z cukru, a wszystko pokryte warstwą kurzu (że też Sanepid tego nie zauważył...)? Jeżeli petycja w radiu została niezauważona — to być może dostrzeże się ją w gazecie. Chcielibyśmy więc przeczytać na łamach „Głosu”, dlaczego fryzjerski zakład na dworcu kolejowym wojewódzkiego miasta został zlikwidowany. Kto podjął decyzję o likwidacji tak bardzo potrzebnego punktu usługowego, który wiele lat doskonale spełniał swoją funkcję ku zadowoleniu podróżnych?

Czytelnicy —
(kilkaście podpisów)

Pisaliśmy o tym w ubiegłym roku: władze PKP wyjaśniły, że lokal zakładu został przeznaczony na przechowanie bagażu — w związku z planem umieszczenia w dotychczasowej przechowalni dodatkowych kas biletowych. Potem sprawa przy cichu jak widać, bo zakład na dal funkcjonował, ale widocznie nadeszła pora realizacji zamierzeń, czego dowodem jest opublikowany list. Tym niemniej oczekujemy od czynników kompetentnych potwierdzenia naszych przypuszczeń.

O zmianie miejsca informacji kolejowej też już była kiedyś mowa: pomieszczenie nie nadawało się na taką placówkę, trudno tam było pracować — brak wentylatorów. Skoro jednak nie przeszkadza to prywatnemu sprzedawcy — to już jego rzecz. (x)

Renty rolne podwyższone od lipca

S. N. Stare Gronowo: Od 1980 r. otrzymujemy rentę za przekazane córce gospodarstwo rolne. Wysokość świadczenia wynosi 4.750 zł miesięcznie. Od stycznia br. podwyższone renty rolne o 500 zł, a moje świadczenie pozostało bez zmian. Czy ZUS w Słupsku słusznie postąpił odmawiając mi podwyżki?

Sprawę, o której Pani pisze, reguluje przepis art. 64 Ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40 poz. 268), mówiący iż podstawowa emerytura lub renta inwalidzka rolnika przysługuje w wysokości 90 proc. najniższej emerytury pracowniczej w okresie od 1 stycznia 1985 r. do 31 grudnia 1985 r.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (Dz. U. nr 8, poz. 44) najniższa emerytura pracownicza wynosi 5000 zł miesięcznie. Właśnie od tej kwoty oddziały ZUS ustaliły od 1 stycznia wysokość podstawowych rent rolnych, które od początku bieżącego roku nie mogą być niższe od 4500 zł (90 proc. od kwoty 5000 zł). Od 1 lipca 1985 r. podstawowa wysokość renty wynosi 4500 zł, a zatem zgodnie z powołanymi przepisami nie przysługiwała Pani podwyżka świadczenia.

Natomiast będzie przysługiwała Pani podwyżka renty od 1 lipca 1985 r. Zgodnie bowiem z przepisami uchwały Rady Ministrów z 20 maja 1985 r. w sprawie podwyższenia niektórych emerytur i rent rolników indywidualnych, podstawową wysokość emerytury i rent inwalidzkich przysługujących od 31 grudnia 1983 r. podwyższano się do kwoty 5100 zł. W lipcu br. otrzymała Pani podwyżkę renty o kwotę złotych 600 miesięcznie. (Alk/b)

Działka dla rolnika emeryta

M. P. ze Starego Drawska: Zamierzam przekazać gospodarstwo

rolne na rzecz państwa. Chcę pozostawić sobie budynek gospodarczy i mieszkalny oraz 15 arów ziemi. Urząd Gminy nie zgadza się na to. Czy mogę zachować budynek gospodarczy, dom mieszkalny i działkę bez zgody Urzędu Gminy? Do jakiej działki ma prawo rolnik-rencista?

Przekazując gospodarstwo rolne na rzecz Skarbu Państwa uzyska Pani prawo do renty inwalidzkiej. Kwestia przekazania ziemi uregulowana jest w art. 57 i 56 Ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1982 r. nr 40 poz. 268). Zgodnie z wyżej powołanymi przepisami rolnik, który przekazał gospodarstwo rolne następcy lub państwu ma prawo do użytkowania działki gruntu rolnego o powierzchni nie przekraczającej 10 proc. obszaru przekazanego gospodarstwa, nie więcej jednak, niż o pow. 0,3 ha tj. 30 arów. Z listu Pani wynika, że posiada Pani gospodarstwo rolne o pow. 2,89 ha. Wówczas obszar zatrzymanej przez Panią działki nie może przekraczać 0,28 ha czyli 28 arów. Z gospodarstwa rolnego przekazanego państwu rolnik może wyłączać i zachować własność działki gruntu, na której wzniesione są budynki lub ich część, a także inwentarz żywy i martwy. O wielkości działki orzecka decyzją terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego.

Z powyższego wynika, że może Pani domagać się zachowania 10 proc. obszaru przekazanego gospodarstwa, lecz o wielkości tej działki zadecyduje Urząd Gminy, biorąc pod uwagę wiele innych czynników, związanych z koniecznością zagospodarowania nabytego przez państwo obszaru ziemi.

(Zaw/b)

Zarządzenie pracy w wolną sobotę

Jan S. Kolobrzeg: — Dyrektor zakładu zarządził pracę w wolną so-

Informujemy, radzimy

botę, nie pytając o zdanie załogi. Słyszałem, iż powinien być wcześniej uzgodnić to z organizacją związkową. Czy mam rację?

Interesującą nas kwestię reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 8 października 1984 r. w sprawie zasad stosowania czasu pracy w przedsiębiorstwach zakładach pracy oraz zmian niektórych przepisów o czasie pracy (Dz. U. nr 51 poz. 163). Par. 8 rozporządzenia zezwala na zarządzanie pracy w dni dodatkowo wolne od pracy — pod warunkiem racjonalnego wykorzystania czasu pracy w pozostałe dni tygodnia oraz należytego organizacyjno-technicznego i materiałowo-kooperacyjnego przygotowania pracy, przypadającej na ten dodatkowy dzień. Decyzję o tym podjąć może kierownik zakładu dopiero po uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową (par. 16). W ogóle, zgodnie z par. 16 wyżej wymienionego rozporządzenia, kierownicy zakładów pracy wszelkie uprawnienia, określone w rozporządzeniu, realizują w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Będzie tak np. przy ustalaniu rozkładu czasu pracy, wprowadzeniu przedłużonego czasu pracy do 9 godzin na dobę i 48 godzin na tydzień, przy wprowadzeniu na niektórych stanowiskach systemu różnorodnych norm czasu pracy, czy też dobowego przerwywanego czasu pracy. Będzie tak również przy ustalaniu limitu godzin nadliczbowych w granicach określonych rozporządzeniem.

Nie uzgadniając z organizacją związkową decyzji o pracy w tzw. wolną sobotę dyrektor naruszył przepis rozporządzenia. (Now/b)

Śladem publikacji

Publikacje były wprowadzić dwie — „Udogodnienie” dla klienta? oraz „Talony w sekretariacie”, lecz ponieważ dotyczyły tej samej sprawy — tj. wydawania kart benzynowych dla prywatnych właścicieli pojazdów, dyrektor Koszalińskiego Inspektoratu PZU mgr M. Sokolowski odpowiada na nie jednym piśmie. Informuje w nim, że zasady wydawania kart benzynowych normuje uchwała 27 Rady Ministrów (Mon. Pol. 5 poz. 42 z 1984 r.) oraz odrębne zarządzenia ministra przemysłu chemicznego i lekkiego, finansów, komunikacji oraz GIGi i Centrali PZU.

Ubiegając się o kartę benzynową powinien przedłożyć: dowód rejestracyjny pojazdu mechanicznego z aktualnym wpisem badania technicznego lub potwierdzenie zgłoszenia do rejestracji motoroweru, dowód opłacenia składki ubezpie-

„Udogodnienie” dla klienta?

czenia komunikacyjnego za 1985 r., a także opłacenia podatku drogowego — przypomina PZU.

Na zarzut, iż wydawanie kart benzynowych zorganizowane jest w PZU w sposób dla klientów niewygodny, a także w nieodpowiednich godzinach, firma odpowiada, że w okresie od 15 marca do 15 kwietnia uruchomiono w PZU kilka stanowisk pracy, które między godzinami 12 a 18 załatwiają zgłaszających się po karty paliwowe interesantów. Równocześnie dla wygody klientów agencja PKO przyjmowała opłaty za ubezpieczenie komunikacyjne. Nie pobierały jednak — ani agencje, ani oddziały PKO — podatku drogowego, który zawsze można opłacić jedynie na poczcie.

„Dlaczego tak jest — na to pytanie może udzielić odpowiedzi Wo-

jewódzki Urząd Poczty” — stwierdza dyrektor Inspektoratu PZU, uchylając się od odpowiedzi na wątpliwości Czytelnika, czy wszystkich związanych z pojazdem opłat nie należałoby przyjmować w jednym okienku. Może i należałoby, ale to nie kłopot PZU.

Co do kart benzynowych, to ich wydawanie w godzinach od 11 do 14 w sekretariacie Inspektoratu „nie stwarza żadnych uciążliwości” dla klientów, uważa dyr. Sokolowski. A w ogóle karty są CPN-u, zaś ich wydawanie zostało zlecone uchwałą Rady Ministrów, choć nie należy przecieć do statutowych obowiązków PZU. „Nie osiągamy z tego tytułu żadnych profitów” — tłumaczy PZU swój brak zainteresowania. I wszystko już jest jasne... (b)

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 10 maja br. uchwalono dwie ustawy: o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej, z mocą obowiązującą od 1 lipca 1985 r. Ustawodawca miał na uwadze konieczność zastosowania represji karnej w celu wzmożenia ochrony gospodarki oraz leczonoj interesów obywateli oraz poprawy ładu i porządku publicznego, przeciwdziałania się przejawom nasilenia patologii społecznej.

W dniu dzisiejszym omówimy zmiany w ustawodawstwie karnym.

Kodeks karny

Ustawa częściowo modyfikuje pojęcie występku, stanowiąc, iż jest to min. czyn zagrożony karą grzywny powyżej 50 tys. zł. Obostrza karę grzywny samostanną do wysokości od 20 tys. do 500 tysięcy złotych, zaś wymierzona obok kary pozbawienia wolności — do wysokości od 20 tys. zł do 5 mln zł. W tym zakresie słownie modyfikuje przepisy innych ustaw karnych. Przepisy dotyczące kar dodatkowych zmienia, wprowadzając obowiązek pozbawienia praw publicznych osób skazanych za zbrodnie oraz obowiązek orzekania zakazu zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca przy popełnieniu przestępstwa nadużył stanowiska lub zawodu, albo jeśli dalsze zajmowanie przezeń stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża interesowi społecznemu. Ustawa rozszerza możliwość orzekania kary konfiskaty majątku do przypadków skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności za każde inne przestępstwo, popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Rozszerza też zakres stosowania kary dodatkowej: zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych — poprzez dodanie sformułowania: „lub innych pojazdów” tj. np. rowerów, wozów konnych,

zagrówek itp., których — jako pojazdów nie mechanicznych — ów zakaz dotychczas nie obejmował. Obostrza represję wobec sprawców czynów chuligańskich poprzez wprowadzenie obowiązku orzeczenia przez sąd — na rzecz pokrzywdzonego lub na cel społeczny — nawiązki w kwocie od 5 tys. zł do 50 tys. zł. Stosownym modyfikacjom podlegają tzw. przeliczniki pieniężne w przy padku zamiany kary grzywny lub kary ograniczenia wolności na zastępczą karę pozbawienia wolności.

W części ogólnej wprowadza się także uregulowania korzystne dla sprawców przestępstw. Nowelizuje się przepis art. 54 par. 1 Kk stanowiąc, iż jeżeli przestępstwo zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności, przy czym dolna granica zagrożenia nie jest niższa niż 3 miesiące, a wymierzona kara nie byłaby surowsza od 1 roku pozbawienia wolności, sąd uznając, że skazanie na taką karę nie byłoby celowe, może orzec karę ograniczenia wolności lub grzywnę. Istotne uprawnienia dla skazanych wprowadza zmodyfikowany art. 91 Kk, który przewiduje możliwość przedterminowego warunkowego zwolnienia już po odbyciu połowy kary wobec skazanych: za przestępstwo nieumyślne, którzy sami sprawują pieczę nad dzieckiem do lat 15, oraz po przekroczeniu przez kobietę 60, a męża czynę 65 lat w chwili orzekania o przedterminowym zwolnieniu.

Ustawa poszerza katalog okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną o tzw. ryzyko gospodarcze. Wiąże się to z zasadniczą nowelizacją art. 217 Kk, dotyczącą przestępstwa niegospodarności, który otrzymuje całkowicie nowe brzmienie. Ustawodawca mając na uwadze dotychczasową małą skuteczność prawa w zwalczaniu przestępczo-

ci gospodarczej postanowił wprowadzić karalność wszystkich tych osób pełniących funkcje w jednostkach gospodarki społecznej lub gospodarujących mieniem społecznym, które na skutek nie dopełnienia obowiązku albo przekroczenia swoich uprawnień stworzyły możliwości zniszczenia mienia lub powstania innej poważnej szkody w mieniu społecznym, (tu: karalna jest sama możliwość). Par. 2 tegoż art. 217

POZNAJ PROCEDURĘ KARNA

„Zmiany w ustawodawstwie karnym”

przewiduje zaostrzoną odpowiedzialność wówczas, jeżeli następnym zachowaniem sprawcy jest powstanie realnej szkody (zniszczenie mienia lub powstanie poważnej szkody). W pierwszym przypadku bowiem zagrożony jest on karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat, zaś w drugim — karą od roku do 10 lat. Jeżeli sprawca dopuścił się tych

czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze od 2 do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawca przestępstwa z art. 217 może popełnić je również nieumyślnie i podlega wówczas karze od 3 lat pozbawienia wolności. Nie popełnia przestępstwa z art. 217 Kk ten, kto działa w ramach tzw. ryzyka gospodarczego, czyli podejmuje działania w celu przysporzenia korzyści gospodarce narodowej lub różnego

rodzaju eksperymenty badawcze w granicach ryzyka, zdeteminowanego aktualnym stanem wiedzy i ostrożnego postępowania, mając na uwadze, iż spodziewana korzyść ma istotne znaczenie gospodarcze, poznawcze lub lecznicze i prawdopodobieństwo korzyści poważnie przekracza prawdopodobieństwo mogącej wyniknąć szkody.

Równie istotnie zmodyfikowano treść art. 220 Kk chroniącego produkcję, transport i łączność przed przestępstwami (lecz nie w celu sabotażu lub dywersji) — zakłóceniami powstałymi na skutek niszczenia i uszkodzenia urządzeń lub mienia albo utrudniania korzystania z nich. Znowelizowany przepis art. 220 Kk dokładnie precyzuje przestępcze zachowanie sprawcy oraz rozmiar wyrządzonej szkody. Nasilenie przestępczości drogowej, popełnionej w stanie nietrzeźwości, zwłazsza przez sprawców pojazdów nie mechanicznych uzasadniło znalezienie przepisów art. 145 par. 3 Kk — przewidującego kwalifikowaną (obostrzoną) odpowiedzialność sprawcy, prowadzącego pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, który dopuścił się przestępstwa drogowego — o sprawców prowadzących inne pojazdy, którzy w takim stanie do puścili się przestępstwa drogowego. W ślad za tą zmianą zmodyfikowano treść art. 146 Kk, przewidującego karalność osób szczególnie odpowiedzialnych za dopuszczenie do ruchu pojazdu mechanicznego w stanie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub dopuszczenie do prowadzenia takiego pojazdu przez osobę nietrzeźwą lub bez uprawnień. Obecnie karalnością objęto dopuszczenie do ruchu — w sytuacji wyżej określonej — innego pojazdu.

Kodeks postępowania karnego

Bardzo istotną zmianą, wprowadzoną przez ustawodawcę do Kpk jest uzupełniony przepis art. 13 par. 2 Kpk, który wyposażył sąd i prokuratora w dodatkowy środek prawny w przypadku skierowania tzw. wystąpienia pośled

czego (sygnalizacji) do organu, powołanego do nadzoru nad jednostką organizacyjną, w której stwierdzono uchybienia, sprzyjające popełnianiu przestępstw (lub do właściwego organu kontroli). Oboź w przypadku nieuwzględnienia żądań wyjaśnień w wyznaczonym terminie — sąd lub prokurator mogą nałożyć na kierownika organu — adresata wystąpienia — karę pieniężną w wysokości do 10 tys. zł. Celem zacyplinowania postępowania — na świadków, biegłych i tłumaczy, którzy bez usprawiedliwienia nie stawili się na wezwanie organu prowadzącego postępowanie, albo bez wezwolenia wydalili się z miejsca czynności — można nałożyć karę pieniężną w wysokości do 20 tys. zł.

Ustawa poszerza również zakres spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym i przyspieszonym.

Kodeks karny wykonawczy

Wprowadza się w art. 215 par. 1 bardzo istotne uprawnienie dla administracji zakładów penitencjarnych: w przypadku wyrządzenia przez skazanego — z jego winy — szkody w mieniu zakładu (nie przekraczającej wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w gospodarce społecznej) naczelnik zakładu może nałożyć na skazanego obowiązek zapłaty odszkodowania, które podlega ściąganiu w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji.

Przytoczone wyżej zmiany w ustawodawstwie karnym będą obowiązywały od 1 lipca br.

St. Jaworski

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Słupsku

zatrudni natychmiast:

- ŚLUSARZY
- STOLARZA
- ELEKTRYKÓW
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego
- TOKARZY
- FREZERÓW
- MONTERÓW — MECHANIKÓW silników spalino-
wych
- INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW
- REFERENTÓW TECHNICZNYCH
- EKONOMISTĘ
- KSIĘGOWE ds. ROZLICZEŃ KOSZTÓW

Zakład dysponuje własną bazą socjalną: Ośrodek Wypoczynkowy w Rowach i Krzynie, stołówką przyzakładową oraz udziela pomocy finansowej w wynajmowaniu kwater prywatnych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu, pl. Dąbrowskiego 3, lub telefonicznie tel. 72-41 do 47, wewn. 56 lub 16.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRONICZNO-ELEKTRYCZNYCH im. Romualda Traugutta w Koszalinie

ogłasza zapisy na semestr wstępny

do TECHNIKUM 3-LETNIEGO DLA PRACUJĄCYCH
na podbudowie ZSZ

w specjalnościach:

- ELEKTROENERGETYKA
- TELETRANSMISJA

Do podania o przyjęcie należy dołączyć następujące dokumenty:

- życiorys
- świadectwo ukończenia ZSZ w specjalnościach elektrycznych i elektronicznych
- skierowanie z zakładu pracy
- wypis z dowodu osobistego
- dwie fotografie

Termin składania dokumentów do 20 VIII 1985 r.
pod adresem: Zespół Szkół Elektroniczno-Elektrycznych Wydział Zaocznego 75-401 Koszalin, ul. Jedności 9,
tel. 253-08.

K-2074

ZESPÓŁ SZKÓŁ ELEKTRONICZNO-ELEKTRYCZNYCH W KOSZALINIE, UL. JEDNOŚCI 9

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót malarskich w budynku szkoły, przy ulicy Jedności 9.

Termin rozpoczęcia prac ustala się na 1 lipca 1985 r., a zakończenie robót do 15 VIII 1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie szkoły w godz. 8-14.

Otwarcie ofert nastąpi 26 VI 1985 r., o godz. 10, w siedzibie szkoły.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-2073

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W KOSZALINIE

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 VI 1985 r., o godz. 11 w WKTS Koszalin, ul. Słowiańska 17

odbędzie się

PRZETARG NIEOGRANICZONY

samochodów w trybie ustalonym przez Ministerstwo Komunikacji z dnia 26 XI 1982 r. (MP nr 28, poz. 250).

Nazwa i typ pojazdu	Nr podw.	Nr silnika	Rok prod.	Nr rej. poj.	Cena wyw. I przet.	Cena wyw. II przet.
Fiat 125p	871287	550245	1978	KOA 159N	260.000	182.000
Fiat 125p K	989715	500649	1980	KOA 536G	235.000	164.000
sanitarny	997089	815119	1981	KOA 998G	180.000	126.000
Fiat 125p K	603489	304372	1977	KOA 591B	200.000	140.000
sanitarny	630931	269718	1977	KOA 821F	170.000	119.000
Fiat 125p K	986577	562081	1980	KOA 535G	200.000	140.000
sanitarny	630701	394654	1977	KOA 772B	140.000	98.000
Fiat 125p K	978065	578659	1978	KOA 128M	180.000	126.000
sanitarny	976535	551374	1978	KOA 829L	200.000	140.000

Samochody można oglądać w dniu 26.06.1985 r. od godz. 9 do 13 przy ul. Słowiańskiej 17. Pojazdy są niesprawne technicznie.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WKTS w przeddzień przetargu.

UWAGA! II PRZETARG samochodów nie sprzedanych w I przetargu odbędzie się dnia 27.06. 1985 r. o godz. 13.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdów z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2062

Sprowadzi

WARTBURGA 353W lux stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, przebieg 80.000, rok 1976 oraz dywan 2,5x3,5 m sprzedam. Koszalin, A. Lampego 7/2. G-7355

ZASTAWA 1100p rok 1978 sprzedam. Koszalin, tel. 303-73. G-7386

CITROENA 1220 club sprzedam. Koszalin, tel. 522-51, po szesnastej. G-7387

TRABANTA 601 sprzedam. Koszalin, ul. Limanowskiego 9. G-7388

MERCEDESA 200D rok 1979 sprzedam. Koszalin, Javorowa 32. G-7390

FIATA 125p 1500 rok 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 536-57. G-7391

FIATA 126p rok 1976 sprzedam. Koszalin, tel. 511-94. G-7392

FIATA 126 rok 1985 i 1978 sprzedam. Koszalin, tel. 512-26. G-7393

FIATA 126 sprzedam. Koszalin, tel. 503-39. G-7394

TRABANTA combi i motocykl Jawa 250 z częściami sprzedam. Kawno 2, gm. Malechowo. G-7395

TRABANTA 601 rok prod. 1983 pilnie sprzedam. Głogówce, tel. 116-029, do piętnastej, Jan Klusek. G-7144-0

SYRENE 105 (nowa karoseria) sprzedam. Koszalin, Śniadeckich 11D/7. G-7397

SAMOCOD zół diesel, stan dobry sprzedam. Kobylnica, ul. W. Witosa 7. G-7398

STARA 28-A po remoncie sprzedam. Kołobrzeg, tel. 258-71. G-7399

MOTOCYKL WSK 125 tanio sprzedam. Koszalin, tel. 521-97. G-7400

MOTOCYKL MZ TS 250/1 sprzedam. Koszalin, Chelmonskiego 6/39. G-7401

TELEWIZOR czarno-biały antares (19 cali) — sprzedam. Koszalin, tel. 537-18, po 16. G-7500

OPONY bieżnikowane 14X185, namiot czterosobowy sprzedam. Koszalin, tel. 545-38, po godz. 18. G-7402

PRZYCZEPKĘ bagażową na ogumieniu fiata 125p sprzedam. Koszalin, ul. Związku Walki Młodych 13C/25. G-7403

GITARE elektryczną hawajską sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7404

OKAZJA! Magnetofon 7010 z automatycznym wyszukiwaniem nagrań, na gwarancji tanio sprzedam. Koszalin, ul. Kaszubska 25/4. G-7405

MINIWIEŻE (metalik) na gwarancji sprzedam. Koszalin, tel. 52-777, po dziewiętnastej. G-7406

WIDEO VHS nowe sprzedam. Słupsk, tel. 227-73. G-7350-0

SUKNIE ślubną sprzedam. Koszalin, tel. 238-49, po szesnastej. G-7407

PLASZCZ damski i kurtkę męską skózaną roz. 42 i 52 sprzedam. Koszalin, Pałata 7B/11. G-7408

KURTKE skózaną męską nową sprzedam. Koszalin, Bogusława II 28/11, po piętnastej. G-7409

GOSPODARSTWO 6 ha z budynkami, po remoncie, możliwość hodowli — ogrodnictwo tanio sprzedam. Pękanino k. Białogardu, Wałesa. G-7410

DOM z ogrodem w Słupsku sprzedam. W rozliczeniu najchętniej małe mieszkanie w nowym budownictwie. Słupsk, ul. Malczewskiego 12. G-7378-0

DOM w Koszalinie podłączony do sieci c.o. i gazu, z garażem, telefonem, ogródkiem sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie czteropokojowe. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7411

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Ciechoćniku sprzedam. Eugeniusz Gralak, 87-720 Ciechoćnik, ul. Spółdzielcza 1/87. G-7149-0

TOKARNIE do metalu długości tocznia 110 mm, nysę na chodzie zarejestrowaną sprzedam. Koszalin, tel. 325-39. G-7412

PATELNIĘ elektryczną, zamrażarkę 500 litrów sprzedam. Mielno, Chrobrego 23A. Smażalnia. G-7413

SEGMENT ślupa sprzedam. Koszalin, ul. Niepodległości 146/43, po szesnastej. G-7414

DYWAN 2,5x3,5 m tanio sprzedam. Koszalin, tel. 501-75. G-7415

NOWA deska z żagleń sprzedam. Bobolice, tel. 597, dzwonić wieczorem. G-7416

ŁÓŻKO piętrowe sprzedam. Słupsk, Nowotki 11/14. G-7444

ZMYWARKĘ do naczyń sprzedam. Słupsk, Prusa 11/4, po szesnastej. G-7445

TELEWIZOR kolorowy rubin sprzedam. Koszalin, tel. 540-77. G-7446

Kupno

ŁODOWKĘ turystyczną do przycepy campingowej kupię. Koszalin, tel. 286-24. G-7417

Zamiany

MIESZKANIE kwaterekowe 72 m kw., c.o. etażowe, telefon, w Pi-le zamienię na podobne kwaterekowe lub spółdzielcze w Koszalinie. Wiadomość: Pila, tel. 275-69. G-7418

TORUŃ, M-2 dwa pokoje, telefon, zamienię na Koszalin. Koszalin, tel. 520-18. G-7421

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Piotrkowie Trybunalskim zamienię na podobne lub większe w Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku, Uście. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7419

TCZEW — mieszkanie spółdzielcze M-3 (48,7 m kw., loggia, III piętro) zamienię na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Grzesiński, Koszalin, Zwycięstwa 92/13, tel. 240-15, do piętnastej. G-7420

MIESZKANIE czteropokojowe z zabudowaniami gospodarczymi zamienię na dwa lub trzypokojowe własnościowe w Koszalinie, Kolonia Chałupy, gm. Świeżyno, Helena Jedrusik. G-7422

PIONKI k. Radomia — mieszkanie spółdzielcze, dwupokojowe zamienię na Słupsk — Ustkę, Budownictwo obojętne. Słupsk, tel. 31-645. G-7451

Lokale

PAWILON handlowy branży owocowo-warzywnej oddam w dzierżawę. Koszalin, tel. 265-71. G-7423

DWA pokoje do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Koszalin, Gerberowa 34. G-7424

DO wydzierżawienia duży pawilon handlowy w Dąbkach. Wiadomość: Dątkowo, tel. 33-85. G-7425

Usługi

CZYSZCZENIE dywanów. Koszalin, tel. 539-19, Maciejewski. G-7326-0

TELEWIZORY naprawiam. Koszalin, tel. 503-39, Sulkowski. G-7427-0

ZATRUDNIĘ traktorzystę z referencjami od zaraz. Może być małżeństwo bezdzietne. Zakwaterowanie w hotelu pracowniczym. Wędzarnia Ryb. Wodnica koło Ustki, Nowakowski. G-7432-0

SAMOCODY z silnikami diesla bez cła i podatku oferuje Skład Kon-sygnacyjny. Bydgoszcz, ul. Kaszub-ska 8, tel. 220-115. K-197/B-0

Zguby

GORSKI Zbigniew zam. Koszalin, zgubił prawo jazdy kat. BC nr 22315/79 wydane przez UM Koszalin. G-7174

ZGUBIONO zezwolenie nr 56/83 — handel okrzyny wydane przez Urząd Wojewódzki Wydział Handlu w Słupsku na nazwisko Krzysztof Jablonski. G-7383

ZSZ nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Wioletty Sykus. G-7428

STROJEK Maria zam. Świeżyno zgubiła zaświadczenie do biuletu miesięcznego WPKM. G-7429

KUBACZYK Andrzej zam. Koszalin, zgubił prawo jazdy kat. AB nr 31268/84 wydane przez UM Koszalin. G-7430

JURZA Jan zam. Koszalin zgubił pieczęć o treści: Usługi Transportowe Jan Jurza, ul. Kasprzaka 7/17, 75-429 Koszalin, tel. 519-12. G-7431

SOKOLIK Michał zam. Koszalin zgubił pieczęć o treści: Mechanika Maszyn i Urządzeń Rolniczych Karnieszewice 21 Michał Sokolik. G-7432

DUSZYŃSKA Katarzyna zam. Koszalin zgubiła zaświadczenie do biuletu miesięcznego WPKM. G-7433

SZKOŁA Podstawowa nr 10 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Macieja Szkudzińskiego. G-7434

MATUSZEK Jerzy zam. Bobolice zgubił zaświadczenie do biuletu miesięcznego PKS. G-7435

SZKOŁA Podstawowa nr 16 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Renaty Kulas. G-7436

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Doroty Janur. G-7437

SZKOŁA Podstawowa nr 11 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Jacka Czernko. G-7438

KUCZMERA Piotr zam. Pobądz zgubił prawo jazdy kat. A i T nr 75/79 wydane przez UG Tychowo. G-7439

SZKOŁA Podstawowa nr 8 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Piotra Zapalę. G-7440

SZKOŁA Podstawowa nr 10 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Adriana Ostrowskiego. G-7441

MATUSIAK Janusz zam. Białogard zgubił prawo jazdy kat. AB nr 3028/85 wydane przez UM Białogard oraz legitymację szkolną wydaną przez ZSZam. Koszalin. G-7442

PRZYBŁAKAŁA się mała czarna suczka, sierść kręcona, kulawa. Słupsk, tel. 30-109. G-7382

ZSZ w Czaplinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Artura Siwaka oraz legitymacji szkolnej i przepustki służbowej Emilii Grzegorzczak. K-1996

ZSR Tychowo zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Ry szard Liszka. K-1997

UWAGA!

UWAGA!

Wysokiej jakości gofry
słodkie w proszku
w opakowaniach po 30 kg

oferuje:

ZAKŁAD PRODUKCJI SPOŻYWCZEJ PPZ



Poznań, ul. Wiśłana 17 A

Informacji udziela Dział Handlowy tel. 480-238,
teleks 041-3413.

K-2083

WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI w Koszalinie

zatrudni natychmiast

- KIEROWNIKA Zjazdu „Za Lasem”
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Zjazdu „Za Lasem”

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji,
Koszalin, ul. Szczecińska 25 A (IV piętro), tel. 271-82.

K-2118-0

WZSR „Sch” ZAKŁAD BUDOWNICTWA I PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Koszalinie

KIEROWNICTWO ZESPOŁU BUDÓW
w Białogardzie, ul. Królowej Jadwigi 2

zatrudni natychmiast

na dogodnych warunkach płacowych
pracowników w zawodzie:

- SPECJALISTĘ ds. PRZYGOTOWANIA I ROZLICZEŃ PRODUKCJI z wykształceniem średnim budowlanym oraz znajomością zasad kosztorysowania i co najmniej 3-letnim stażem

— robotników w zawodzie:

- MURARZ-TYNKARZ.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji
lub telefonicznie pod nr 32-87 lub 31-63.

K-2077

W dniu 10 czerwca 1985 roku zmarł

BOLESŁAW OSTROWSKI

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNURKI

Pogrzeb odbędzie się 13 VI 1985 r., o godz. 13.30, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-7469

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła

w wieku 54 lat

JANINA KOKOSA

wieloletnia pracownica WSiInż. w Koszalinie

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO UCZELNI, RADA ZAKŁADOWA ZNP
I WSPÓŁPRACOWNICY

K-2120

W dniu 8 czerwca 1985 roku, zmarł

przeżywszy 54 lata

OLGIERD PURKIEWICZ

wieloletni, zasłużony pracownik Zakładu
Techniki Próżniowej ZTP w Koszalinie.
Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE I RODZINIE

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY ZAKŁADU TECHNIKI
PRÓŻNIOWEJ „TEPRO” w KOSZALINIE

K-2119

Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Koszalinie

za pomoc w przygotowaniu
do uroczystości
pogrzebowych
Sasiadom i Znajomym,
którzy wzięli udział
w ostatniej drodze mojego
UKOCHANEGO MĘŻA

Jana Andrysiaka

składa

serdeczne podziękowania

ŻONA z RODZINĄ

G-7449

Wyrazy głębokiego

współczucia

t

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.50, 16.25, 17.20, 19.30, 22.30 i 23.35

16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” i odc. filmu RFN z serii — „Na lewo od pingwinów”

17.30 „Interstudio”

17.55 „Witryna”

18.05 „Morynarskie opowieści” — program wojskowy

18.30 „Sonda: do góry nogami”

19.00 Dla dzieci: Dobranoc

19.10 Wzruszenia budowlana

20.15 Teatr Sensacji — Georges Simenon: „Bella”, reż. T. Zygadło; obsada: P. Franczewska, E. Kepińska, R. Wilhelm, M. Stefanowicz i in.

22.05 Kościuszkowskie tradycje — wojskowy program dokumentalny

22.55 „Zawsze po dwudziestej pierwszej”

23.10 SPORT: ME w koszykówce mężczyzn

PROGRAMY OSIOWATOWE: 6.00 i 6.30 — TV Technikum Rolnicze; Dla szkół: 8.10 — Historia — kl. VI 9.00 i 12.50 — Praca — technika — kl. II 11.00 — J. polski — kl. VII

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 21.25 i 23.50

17.00 Program dnia

17.30 „Spróbuj sam”

17.30 „Impuls” — mag. nauki i techniki

18.00 Filmowy świat etnografii — skansen

18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)

19.00 „Pobocza sportu: kto się przyniósł do Teresy Kasprzyk?”

19.20 Przeboje

20.00 Ekspres reporterów

20.15 „Salon muzyczny”: 200-lecie baletu polskiego

20.55 24 kłaki na sekundę

21.40 Refleksje o państwie prof. Mariana Orzechowskiego

22.10 Oblicza polskiego kina: „Nó w wodzie” — obyczajowy w reż. Romana Polańskiego; w rolach gł.: L. Niemczyk, J. Umecka i Z. Malanowicz

Radio

PROGRAM I

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

0.05—3.00 Muzyka nocna 4.00—9.00 Poranne sygnały 9.00—11.00 Czwarty ryk 11.05—11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu oraz hejnał 12.30 Muzyka ludowa 13.10 Radio kierowców 13.40 Z bliska i z dala

mag. 14.05—15.55 Magazyn „Rytm” 15.55 Radio kierowców 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Mała Polihymnia

18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci: „Diabelska fajka” — słuchow. 20.15 Koncert żywych 20.45 Opowiadania Bierce’a: „Diagnoza” 21.05 Kronika sportowa 21.15 Profesorowie i ich uczniowie 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Jazzy w gnie 23.10 Panorama świata 23.25—23.59 Dla tych, co nie lubią rocka

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wład.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.20

Skrócony test stereo: 8.10, 15.30, 18.30, 19.30, 22.10

8.30 Poranna serenada 9.00 „Przygody człowieka myślącego” 9.30 Muzyka 9.50 „Porucznik diablo” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyka non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Małe koncerty wielkiego ekranu 15.10 Muzyka na 33 i 45 obrotów — aud. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.30 Klub stereo 19.30 Wleczór w fi-harmonii 20.40 Sylwetki artystów polskich. Jadwiga Rappé — aud. 21.30—1.00 Wleczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Schron” 9.00 Klakson 9.20 Młota muzyka 10.30 W kręgu boogie-woogie 11.00 Twórczość J. Seiferta 11.20 Muzyka Interklub 11.50 „Tysiącletnia pszczoła” 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Z kart muzyki czeskiej 15.05 Premiera 1 bisy 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 W Iluzjonie Trójki 19.30 Trochę swingu... 20.00 Mini-max 20.45 Warsztaty literackie 21.00 Fermata — magazyn 21.45 Na początku był detefon — aud. 22.15 Blues wczoraj dziś — aud. 22.45 Posłuchaj warto 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wład.: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

7.40 J. hiszpański 7.55 Piosenki hiszpańskie 8.10 Złoty wśród nas — mag. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 J. polski kl. IV 9.35 Zabawa przy muzyce (dla przedszkolki) 10.00 Historia kl. VII 10.30 Kolekcja płytowe 11.00 J. polski kl. lic. 11.30 Klasyki wiedeńskie 12.10 Lektury kształt 12.20 Polskie zespoły instrumentalne 12.30 Radio Prania 13.50 Małe piosenki 14.00 —16.00 Popołudnie młodych 16.00 Lek-tury nastolatów: Branka 16.30 Encyklopedia operki 16.30 Widnokrąg 17.05 Tajemnice orkiestry — aud. 18.00 W poszukiwaniu harmonii 18.20 Muzyczne hobby 18.40 Studio eksper-tów 19.40 J. rosyjski 20.20—22.00 Wleczór muzyki i myśli



Fot. Archiwum

„Nó w wodzie” (Dr. II, godz. 22.05) okazał się dla Romana Polańskiego przepustką do kariery. Był to pierwszy pełnometrażowy film zrealizowany (w 1961 r.) przez niego w Polsce. Obraz obsypany został nagrodami i wyróżnieniami, m. in. nagrodą Fipresci na MFF w 1962 r. w Wenecji. Na zdjęciu: Jolanta Umecka w jednej ze scen tego filmu.

Koszalin

6.30 Studio Baltyk 7.30 Wiadomości 7.35 Problemy energetyki — aud. J. Blicharskiego 13.05 „Nie zaglądajcie na mekowskie pola” — aud. J. Koprowskiej 17.05 Przegląd aktualności 17.12 „Moje lasy” — aud. A. Łuczak 17.30 Melodie dnia 17.45 Graja i śpiewają amatorzy — aud. B. Golem biewskiej 18.27 Program na jutro

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

Półfinał ME



W rozegranym w Stuttgarcie meczu mistrzostw Europy w koszykówce Włochy pokonały Francję 97:71 (38:39) awansując do czółowej czwórki turnieju.

Awans do półfinałów uzyskali także aktualni wicemistrzowie kontynentu Hiszpanie, zwyciężając RFN 98:83 (60:44).

Loteria.

W krajach Ameryki Południowej spada zainteresowanie piłką nożną. Trybuny stadionów zaczynają świecić pustkami. Aby ratować kasę działacze piłkarscy Urugwaju postanowili zorganizować loterię piłkarską. W losowaniu będą braли udział tylko ci kibice, którzy kupią bilet na mecz oraz gazetę sportową. Dzięki temu — jak się przypuszcza — wzrośnie frekwencja na stadionach, a gazety nie będą leżały w kioskach.

SPŁYW KAJAKOWY

Słupsk. Klub Turystyki Kajakowej „Bulka” PTTK organizuje spływ kajakowy rzeką Bukowina i dalej odcinkiem Łupawy (zaliczanym do szlaków górskich). Start spływu nastąpi z miejscowości Kamienica Królewska w piątek, 14 bm., a zakończenie przewidziane jest 16 bm. (niedziela) w Łupawie.

Zgłoszenia chętnych przyjmowane są do czwartku, 13 bm. Właśnie, w ODK „Emka” przy ul. Zygmunta Augusta 14, tel. 256-68. Sprzęt turystyczny potrzebny do udziału w spływie zapewnijają organizatorzy. (a)

Wielu sympatykom sportu okręg słupski kojarzy się z boksem, siatkówką, judo kobiet oraz brydżem. Tylko nieliczni wiedzieli o sekcji tenisa stołowego w łębońskiej Pogoni. Ostatnio pingpongiści uzyskali awans do grona ośmiu najlepszych zespołów kraju

Przed ośmioma laty żmudną pracę budowy zespołu rozpoczął trener Zygmunt Lisiecki. Absolwent Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu mgr filologii polskiej na dobre i zle związał się z tenisem.

Co zdecydowało o tym, że wyznaczony awans do I ligi stał się faktem?

Z. Lisiecki: Mielśmy odmienny sposób budowania formy niż nasi rywale. Początkowo w II lidze, mimo zwycięstw graliśmy tak na 70 procent. Otoż na drugi miesiąc z kolei przed sezonem w Koczale zawodnicy ulegli poważnemu zatruciu.

Okrę rekonesansu bardzo się prześcignął. Zaległości odrabialiśmy w trakcie sezonu oraz na grupowaniach w Chełmie (4 treningi dziennie) i Gliwicach (serie sparringów z kadrowicami). Ostatni szlif formy przecho-dziliśmy już na miejscu w Łę-

17-22 lipca w Szczecinku

Mistrzostwa Polski w kl. „omega”

Wczoraj w Urzędzie Miasta w Szczecinku odbyło się spotkanie organizacyjne, na którym omawiano stan przygotowań do tegorocznych VI Centralnych Regat Ligi Obrony Kraju, będących jednocześnie Mistrzostwami Polski w klasie „omega” i centralnymi regatami żeglarskimi o Puchar dyrektora ZSI „Polam” w Szczecinku.

Ta interesująca impreza żeglarska odbędzie się w Szczecinku na jeziorze Wielimie w dniach 17-22 lipca br.

Organizatorami mistrzostw są: Zarząd Główny i Wojewódzki LOK, Koszaliński Okręgowy Związek Żeglarski, Klub Wodny „Polam” — LOK oraz MKS „Orle” w Szczecinku. Komitetowi organizacyjnemu przewodniczy Euge-

nusz Kuźmicki — dyrektor Szczecińskiego Szkolnego Młodzieżowego Ośrodka Sportowego. Znaczącej pomocy w organizacji żeglarskich zawodów udzieli miejscowa Rada Dyrektorów oraz ZSI „Polam”.

W trakcie spotkania powołano komitet honorowy VI Centralnych Regat LOK, którego przewodnictwem objął wicewicewoda koszański Jacek Czajka.

W krajowej rywalizacji najlepszych żeglarzy uczestniczyć będzie około 80 załóg — 300 zawodników z całej Polski.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 lipca br. — bliższe informacje można uzyskać w Szkolnym Młodzieżowym Ośrodku Sportowym w Szczecinku, ul. Mickiewicza 2, tel. 434-03. (ur)

Dublet M. Rudki



W Bydgoszczy tenisistów stołowych w zawodach strefowych o prawo startu w finałach XI Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Rolniczych i CZS. Słabo wiodło się w turnieju dziewcząt sędziów, koszańskiego. Ani jedna nie zakwalifikowała się do finału. Udały występ zanotowali chłopcy. Najlepszym pingpongistą za wodów uznano M. Rudkę (ZSRol. Tychow), który zwyciężył w turnieju indywidualnym oraz w grze podwójnej wraz ze Sł. Lampką (ZSRol. Swidwin), (ot-es)

Szczęśliwe liczby

Express Lotek: 1, 14, 20, 33, 40

Mały Lotek:

I losowanie — 2, 7, 25, 31, 33

II losowanie — 10, 18, 25, 31, 35.

Na szachownicach

Po dziewiątej rundzie XVI Festiwalu Szachowego o Puchar Baltyku prowadzi J. Jankowski (Kłejarz Opole) — 7.5 pkt. Z zawodników Pomorza Srodkowego najwięcej punktów uzyskał L. Stańczyk (Płaski Słupsk) i J. Włodys (Budowlani Koszalin) — po 5.5 pkt. Zakończenie turnieju 13 bm. Otwarty turniej biskawiczny zostanie rozegrany w piątek o godz. 10. (msz)

W skrócie

* RZECZNIK Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) Guido Tononi podał do wiadomości, że zaległy mecz eliminacyjny piłkarskich Mistrzostw Świata Albania — Grecja odbędzie się w Tiranie 19 października br.

* W DOKOŃCZONYM spotkaniu pierwszej rundy turnieju tenisowego „Grand Prix” w Londynie Wojciech Fibak pokonał Amerykanina Mike Leacha 3:6, 7:6, 9:7.

Widzew — GKS

...taki będzie tegoroczny finał piłkarskiego Pucharu Polski, który rozegrany zostanie 26 bm. w Warszawie. Widzew Łódź wczoraj przegrał w Zabrzu z Górnikiem 1:3, lecz wcześniej pokonał rywali 3:0. Natomiast GKS Katowice po zwycięstwie u siebie 1:0, również w Gdyni wygrał z Baltykiem 2:1.

Derby Pomorza

W obecności zaledwie 150 widzów rozegrano wczoraj derby Pomorza Srodkowego pomiędzy Gryfem Słupsk i Gwardią Koszalin. Spotkanie nie dostarczyło wielu emocji. Zwycięstwo odnieśli koszańczanie 2:1 (0:0). Mecz tylko momentami mógł się podobać, bo w grze na śliskiej murawie dominowała przypadkowość. W połowie dogodne sytuacje zmarnowali M. Godlewski z Gryfa oraz L. Kujawa i W. Kubica z Gwardii. Najciekawsza była końcówka spotkania. W 84 min. J. Urbanowski i w minutę później L. Kujawa zdobyli gole dla gości. Honorowego gola dla Gryfa zdobył w 87 min. M. Berdecki. (wim)

Następca Bońka?

Amerkańska agencja AP poinformowała, że Duńczyk Michael Laudrup podpisał na okres jednego roku kontrakt z Juven-tusem Turyn. Ten duński piłkarz, który przez ostatnie dwa sezony występował w Lazio Rzym, ma zastąpić Zbigniewa Bońka, który — jak podkreśla agencja — zamierza przenieść się do AS Roma. „Długo czekałem na moment — stwierdził Laudrup — by grać w wielkiej drużynie, z klasowymi piłkarzami”.

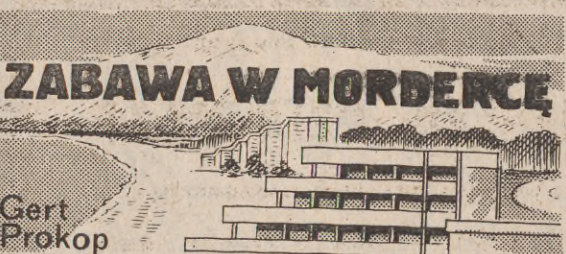
chowanek Sanu Poznań. Najczęściej operował blokiem, połączonym z umiejętną szybką kontrą.

Andrzej Wasowicz — 19 lat, po maturze, wychowanek Spółdzielcy Koszalin. Duży talent. „W rzeczywistości myślę o dłuższym pobycie w I lidze zespołu wymagającego od zawodników. Kibice w czasie turnieju głośno mówili o przejściu do Pogoni Leszka Kucharskiego, ale to tylko plotka.

Przyszły sukces, ale i wraz z nim pojawiły się kłopoty. Nie od dziś wiadomo, że łęboński klub nie posiada żadnej bazy. Do tej pory zawodnicy trenowali tylko popołudniowo w sali gimnastycznej SP 7. Ranne zajęcia odbywały w Nowej Wsi Łębońskiej. Natomiast mecze toczyły w sali ZSMech.

PZTS przydzielił Pogoni dwa stoły japońskiej firmy „Butterfly”. Na takich grają już pierwszoligowcy. W Łęborku zastanawiają się, gdzie je wstawić?

Jerzy Raube



Przełożyła Barbara Olszńska

(33)

Widział pan chyba, jak oni się prowadzili za rączki, nie? Jak chowali się w zaciszne miejsca, z dala od innych. A jak on zareagował na wiadomość o śmierci Susanne, widział pan przecież? Czy on wygląda na mordercę? — A jak, pańskim zdaniem, wygląda morderca? — Nie wiem. To pańska specjalność. — Dobrze. Fielitz nie. Więc kto? Sofia? Dlaczego? A może Annelie Fuchs? — Którą pchnęła do tego ślepa zazdrość? — podpowiedział Gotthardt. — Annelie zabija rywalkę, ponieważ ta sprzątnęła jej sprzed nosa najatrakcyjniejszego mężczyznę w grupie... — Anke Pittkowski? — Jest bez reszty zajęta swoim Peterem. — Almannowie? — Interesuje ich głównie oparzenie słoneczne Uty. A poza tym nie opuszczali chaty w tym czasie.

— Kunackowie także nie.

— Tak twierdzi ona. A raczej tak twierdzi on.

Postarali się o ustalenie zgodności ich zeznań.

— Prawdopodobnie dlatego, że ona była wyraźnie pod działaniem tabletki. Ale i tak alibi, które daje sobie nawzajem para małżeńska, jest funta kłaków warte. Jedno kryje drugie, byle tylko uchronić się przed nieprzyjemnościami. Ponadto my nie przeprowadzamy przecież oficjalnego śledztwa, więc każdy może kłamać bezkarnie.

— Jeżeli jedno z Kunacków byłoby mordercą, to drugie na pewno ofiarą. Oni się żrą jak pies z kotem, kiedy choć na moment stracą panowanie i kontrolę nad sobą.

— Maiendorff — kontynuował Enderlein. — Zemsta wzgardzonego kochanka? A może on zrobił Susanne jakąś niestosowną propozycję? Na przykład namawiał ją na pozowanie mu do aktu?

— I to byłby motyw zbrodni? Sam pan w to nie wierzy.

— No ale sytuacja mogła się niebezpiecznie rozwinąć. Susanne i Maiendorff pokłócili się, wszystko jedno o co. Ona napiera na niego, on się cofa w kierunku przepaści, potyka, bierze do ręki kij. Ona to widzi, rusza gwałtownie w jego kierunku, on boi się, że zostanie zepchnięty z urwiska, wpada w panikę i uderza.

— I co, i my nic nie słyszymy? Dlaczego ona nie woła na pomoc swojego Achima? Dlaczego nie biegnie do chaty? Nie, doktorze, jestem skłonny raczej uwierzyć, że to Wasyl ją napastował. Albo, że jeszcze ktoś, o kim nie wiemy, a kto znajdował się na wyspie. I to jest możliwe.

Enderlein roześmiał się. — Pan się broni rękami i nogami przed przyjęciem do wiadomości faktu,

że ktoś z nas jest przestępcą.

— Bo to idiotyzm! Komu mogło zależeć na tym, żeby zabić małą nic nie znaczącą urzędniczkę.

— Właśnie, chodzi o motyw — powiedział Enderlein — musimy zacząć od ustalenia motywu zbrodni. Motywy klasyczne to: miłość, nienawiść, zemsta, chciwość, pragnienie władzy, potem idą przestępstwa na tle seksualnym, szpiegostwo, sabotaż...

— Choroba psychiczna.

— To chyba nie wchodzi tu w grę. Ale może mieć miejsce jakaś sytuacja stresowa, depresja, w czasie której traci się kontrolę i robi coś, czego nie zrobiłoby się nigdy przy pełnej świadomości. O, coś takiego jest możliwe.

— A może w grę wchodzi szantaż albo coś podobnego?

— Ale co mogłoby być przedmiotem szantażu?

— Na przykład pieniądze. Piętnaście tysięcy marek stanowi niezłą sumę. Jeżeli wierzyć kryminalogom mordowano się i o mniejsze pieniądze.

— U nas też?

Gotthardt wzruszył ramionami.

— Tego nie wiem. A poza tym czy u nas w ogóle się morduje? Nasze gazety są w tej sprawie nader powściągliwe.

— Tak, Nader.

— Może to i dobrze. Czy gazety powinny zajmować się przestępczością? Jestem przeciwny zabawianiu publiczności tanimi sensacyjkami.

— Nie chodzi o zabawianie, tylko o rzeczową informację — przerwał niechętnie Enderlein. — Wcale mi nie zależy na tym, żeby każde morderstwo, każda przemoc omawiać w najdrobniejszych szczegółach, ale jednak chciałbym wiedzieć, jak

u nas wygląda ogólnie sprawa przestępczości, nasila się czy spada? Czy zdarzają się morderstwa albo napady na banki? Kiedy nie wiem, zaczynam zgadywać. Kiedy mnie nie informują, myślę, że coś przede mną ukrywają. Nie znoszę domysławiania się tego, o czym powinienem być rzeczowo poinformowany. — Zamachał rękoma, wciągnął głęboko powietrze jakby miał zamiar wystąpić zaraz z szeroko zakrojonym przemówieniem, ale odetchnął tylko głęboko i powiedział: — Niech mi pan daruje ten wybuch!

— Dobrze, dobrze. Ja nie jestem przecież redaktorem naczelnym.

— Wcale pan na niego nie wygląda. A więc przy czym to byliśmy?

— Przy pieniądzach. Trudno mi jednak uwierzyć, że mogło się to stać z chęci zysku. Przecież gdyby nawet Susanne Ebert była milionerką i tak nie byłoby motywu. W jaki sposób przestępca mógłby dorwać się do jej pieniędzy? Tylko wówczas, gdyby był jednym z jej spadkobierców.

— U Edgara Wallace'a skromna urzędniczka zamieniała się często w dziedziczkę wielkiej fortuny. Naturalnie nie miała pojęcia o tym, że pewnego dnia stanie się tak nieprawdopodobnie bogata, albo że zostanie księżniczką. O tym wiedział tylko jakiś lajdak, który dążył do poślubienia naszej urzędniczki lub do jej zgładzenia po to tylko, by samemu zawiązać całym dziedzictwem...

— Maiendorff, Maiendorff jest tym lajdakiem! Obaj się skrzywili.

(c.d.n.)

GŁOSPOMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedziele — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prósowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

„Gryf” dla lokalnego rynku

SŁUPSK. W bieżącym roku trzy zakłady Spółdzielni Inwalidów „Gryf” branży: metalowej, papirniczej i dziewiarskiej wyprodukują towary o ogólnej wartości 350 milionów złotych, w tym bezpośrednio na rynek skierowane zostaną wyroby o wartości 171 milionów zł. Jest to wartość wyższa o 20 procent od ubiegłorocznej. Optymizmem napawa fakt, że wyrobów będzie więcej na sklepowych półkach.

Największym zakładem spółdzielni jest pracownia dziewiarska, której załoga w ramach programów rządowych wyprodukuje w 1985 r. wyroby o wartości około 193 milionów złotych. Będzie zatem osiągała tak poszukiwaną przez gospodnie bielizną pościelową, ubranka i dresy dla dzieci i młodzieży. Ponadto szyje się tutaj bieliznę i odzież ochronną dla szpitali.

Odwiedzamy wydział krajalni. — Trudnie mamy warunki pracy, dokucza nam ciemnota poinszezeń — mówi brygadziści Franciszka Kondratowicz. — Każdą uciążliwość odczuwamy jako inwalidzi gorzej, niż inni robotnicy. Ręczne krojenie materiału na duże sztuki odzieży lub bielizny pościelowej nie jest dla nas łatwe. Radzimy sobie jednak całkiem nieźle. Zauważam, że zrobiono wszystko, co możliwe, by udowodnić nam pracę w tym starym obiekcie. Nie musimy nosić ciężkich bel materiału, wprowadzono na halę wózki. Mamy też specjalne sta-

nowisko do rozwijania bel materiału co dotychczas było największym kłopotem. Nie narzekamy na warunki socjalne: jest szatnia, pokój śniadaniowy, umywalka, łazienka z ciepłą wodą. Liczymy, że w nowych obiektach sytuacja w tym zakresie będzie jeszcze lepsza.

Od 20 lat bez większych rezultatów podejmowane były próby budowy nowych obiektów spółdzielni. W 1984 roku przy ul. Szczecińskiej na obszarze 4 ha wykopano fundamenty pod nowy zakład. Będzie to zespół budynków Zakładu Pracy Chronionej Branży Dziewiarskiej. Obok — domki dla rodzin inwalidów zatrudnionych w spółdzielni. Przewiduje się również uruchomienie przychodni specjalistycznej, sal gimnastycznych i rehabilitacyjnych. Ponadto nareszcie zostanie otwarta szkoła z internatem stwarzająca możliwość zdobycia zawodu 60 dziewczętom — inwalidkom. Będzie też nowoczesne obszerne zaplecze socjalne. Jest to jednak perspektywa



SŁUPSK. W trakcie sobotniej akcji „Głosu Pomorza”, w którą włączyli się mieszkańcy Słupska zebrano 96 książek dla chorych w szpitalu. Jani Janina Rybińska działaczka Komitetu Osiedlowego Nr 4 dzielnicy pełniła dyżur przez cztery godziny. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

TRZY PRZYSTANKI W JEDNEJ WSI

Boleszewo — niewielka wieś w gminie Sławno ciągnie się na długości kilku kilometrów, nie więc dziwnego, że mieszkańcy od czasu do czasu dopraszali się o kilka przystanków autobusowych. PKS wyraziła zgodę. Młodzież z tamtejszego koła zadeklarowała się wybudować 3 murowane przystanki autobusowe. Nie trzeba już odbywać kilometrowych marszrut. (gip)

DYŻUR RADNEGO...

Dziś (13 bm.) w Ratuszu Miejskim w Słupsku (pl. Zwycięstwa, 1 piętro, pokój 116) skargi i wnioski obywateli przyjmować będzie z-ca przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, Mieczysław Marzec. Dyżur będzie trwał od godziny 13—15.

...I POSŁA

Natomiast jutro (14 bm.) w Urzędzie Gminy w Damińcu obywateli przyjmować będzie (w godz. 10—12) posłanka na Sejm PRL — Jadwiga Giżycka-Koprowska. (gm)

CZEKAJA NA MŁODE TALENTY

Lębork. Dzieci obdarzone dobrym słuchem muzycznym oraz poczuciem rytmu w najbliższy piątek — 14 bm. o godz. 14 zgłaszać się mogą w siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia przy ul. 15 Grudnia 35. Tu przez pięć godzin przyjmowane będą zapisy dzieci do klas pierwszych. Prowadzone są klasy: skrzypiec, fortepianu, akordeonu, gitary, kontrabas, fletu, klarнета i dętych instrumentów blaszanych. Równocześnie Państwowe Ognisko Artystyczne przyjmowane będą kandydatów do szkół: baletowego i plastycznego. (wim)

BOKS W MIASTKU

Miastko. W sobotę i niedzielę w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Miastku rozgrywane będą kolejno, szósty turniej o puchar Północnych Ziem Nadbałtyckich juniorów w boksie. Uczestniczyć w nim będą bokserzy Stali Stocznia Szczecin, Pogoni Szczecin, Stali Gorzów, Gwardii Koszalin, Czarnych Słupsk i Startu Miastko, w barwach którego wystąpi m.in. tegoroczny mistrz Polski juniorów **Dariusz Rudnik** i liderka kategorii lekkopółśredniej, **Walde-ma Gaska**. Początek zawodów w sobotę o godz. 16 i niedzielę o godz. 10. (gip)

Gościli w NRD

W tym tygodniu powrócił z NRD reprezentacja młodych szachistów Słupska, którą tworzyli uczniowie SP nr 8, 14 i 15. W Wittenbergu stoczyli oni mecz towarzyski z drużyną tego miasta. Spotkanie rozegrane na 30 szachownicach przyniosło wygraną gospodarzy 19,5:10,5. Zespół Wittenbergu okazał się lepszy również w turnieju blyskawicznym — 63:41.

W dniach 11—14 lipca szachiści NRD przebywać będą z wizytą w Słupsku. (wim)

W lęborskiej drukarni

Okladka „Żołnierza Polski” z czerwca 1946 roku. Na okładce żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza **Mieczysław Dąbek** z pępeką w ręku w towarzyskim kolegi. Z żołnierza — drukarz. Skąd ta metamorfoza?

— Nie była to żadna metamorfoza. W tamtych czasach wielu odbywało służbę wojskową bez względu na swój zawód. Nosiło mnie po Polsce i byłem na różnych akcjach. Był Chełm, Toruń, Elbląg, Sopot i wreszcie Lębork. Tu przybyłem w 1947 i po demobilizacji rozpocząłem pracę w drukarni.

— I jest Pan tu do dziś. Jak to było w 1947?

— Przede wszystkim doprowadzało się do porządku pozostałe tu maszyny i urządzenia. Drukowałem ogłoszenia i opakowania dla wytwórni drożdży w Maszewie. Obwieszczenia i druki dla księgo-

wości różnych firm. Staraliśmy się doprowadzić do używalności wszystkie pozostałe maszyny. Nie były one najnowsze, ale niektóre z nich do dziś pracują. Zamówienia na nasze usługi stale rosły i zmieniały się asortymenty. Wymagało to od nas również odpowiedniego „przeistawiania”. Staraliśmy się polepszać nasze usługi i mimo starych maszyn powoli zaczęliśmy robić lepiej.

— Narzeka Pan na maszyny, ale przecież wykonujecie druki, które są szatą graficzną nie od biegają od tych wykonanych na najnowszym sprzęcie. Drukowane tu także gazetkę lęborską, która, co prawda szybko — zakończyła swój żywot, ale przeszła do historii miasta! Poza tym z waszych usług korzysta wiele firm.

— Faktem jest, że wykonujemy czasami zlecenia niecodziennie. To zasługa naszej załogi, która mimo nieodpowiedniego do-

tych zleceń sprzętu, wykonuje rzeczy zdawałoby się wymagające maszyn o dużej sprawności technicznej. Zawód nasz przestał być atrakcyjny. Młodzi nie chcą być drukarzami, a do zawodu zecer, linotypisty, maszyn typograficznych. Łącznie zatrudniamy 22 osoby w tym 15 kobiet i 7 mężczyzn. Z tej grupy na pewno wyróżnić należy **Helene Dudek** brygadzistkę, **Irenę Pręgiel** korektorkę, **Jerzego Szczęt-kowskiego** linotypistę, **Konstante go Popławskiego** zecera.

— Pan również jest członkiem tej drukarskiej załogi. 38 lat w tej branży i tyleż lat spędzonych w mieście. Tu żyją Pana dorośli dzieci — **Andrzej**, **Jola** i **Urzuła**. **Panie Mieczysławie**, czy takie były marzenia żołnierza z okładki?

— Nie zastanawiałem się nigdy. Tak po prostu ukończyłem życie i nie narzekam.

— Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Chęciński

Apteka „Pod Cisem”

Dębica Kaszubska. Apteka „Pod Cisem” jest małą, wiejską apteką. Od Dębicy Kaszubskiej po Bytów na odcinku 40 kilometrów nie ma ani jednej placówki tego typu. Nic zatem dziwnego, że mieszkańcy gminy Dębica i okolicznych korzystają często nie tylko z zakupów leków, ale często przyjeżdżają również po radę i pomoc w nagłych przypadkach, zwłaszcza, gdy większe ośrodki zdrowia są już nieczynne. Zakładał tę aptekę ponad 20 lat temu nieżyjący już magister farmacji **Zygmunt Jasiński**. Dziś ją za kontuarzem zastał jemu kontynuator jego dzieła **Anna Lomża**.

— To chyba jedna z nielicznych wiejskich aptek na Pomorzu Srodkowym?

— Specyfika regionu wymaga, by właśnie w tej wsi działała

apteka. W samej Dębicy Kaszubskiej korzysta z tej placówki około 4 tysięcy osób. Mamy bardzo wielu pacjentów z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Motarzynie. Przychodzą też pracownicy Zakładu Garbarskiego, Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa. Realizują też bardzo duże ilości recept dla dzieci. Zresztą wystarczy poobserwować tętejszy ośrodek zdrowia — przyjmuje codziennie sześciu lekarzy, ruch więc spory. Setki recept a dla mnie — masa pracy.

— Sama Pani musi sobie z tym wszystkim poradzić?

— To dopiero połowa mojej pracy. Przyjmuję dziennie około 200 pacjentów z różnych przychodni, którym realizuję recepty. Trzeba wykonać wszystkie za i przeciw, receptury, wydawać

leki. Jest gdzie robić specyfiki, oby tylko było z czego! A z surowcami ostatnio kłopot. Oprócz tej apteki muszę zaopatrzyć i rozliczyć dwa wiejskie punkty apteczne w Borcinie i Budowie. „Urządowo” pracuję 7,5 godziny, ale chcąc wywiązać się ze wszystkich zobowiązań drugie tyle pracuję w domu. W miarę możliwości „latam” braki niektórych leków specyfikami sporządzanymi na miejscu, ale nie wszystko można tą metodą zrobić.

— Co jest najważniejsze w Pani pracy?

— To, że wiejscy ludzie mają swoją aptekę na miejscu, że czują się pewniej i bezpieczniej, że w nagłych przypadkach, gdy zawiadają telefoni i inne środki pomocy — jest apteka, świeci się lampka przy sztydzie — znak, że jest ktoś, kto chociaż poda krople uśmierzające ból i wezwie karetkę.

Rozmawiała:

Ewa Czinke

Czy ZGM nr 1 śpi?

SŁUPSK. Wprawdzie nie uczestniczę w akcji redakcyjnej „So-bota dla Słupska”, ale darzę ogromną sympatią i szacunkiem tych, którzy biorą w niej udział, chcą zrobić coś dla miasta, swojej społeczności, przyczynić się do porządku, ład i estetyczny wygląd. I dobrze, że powiększa się grono wrażliwych na te sprawy mieszkańców, dzięki którym o czynie ich posesji staje się schłodniejsza, zadbane.

Chciałoby się jeszcze, żeby przykład tych mieszkańców oraz Komitetu Osiedlowego nr 4 i Zakładu Gospodarki Komunalnej nr 4 promieniował na sąsiadów z innych dzielnic — organy samorządowe, administrację. Tym czasem tak się, niestety, nie dzieje, chociaż potrzeby — wystarczy rzucić okiem i trochę posłuchać lokatorów — są ogromne. Ot, chociażby przy ulicy Ogrodowej nr 22, której posesja mi zawiaduje ZGM nr 1. Loka-torzy tego domu od pół roku nie mogą doprosić się, żeby uprzątnięto z ich podwórka śmieci i gruz pozostałe po jakimś remoncie. Chcieliby sami potem zadbać o estetykę tego obejścia.

Przyjrzałem się zresztą temu, co leży na tym wysypisku i nie mogę pojąć, co tu właściwie remontowano, skoro po tej pracy (?) pozostała taka ilość odpadów budowlanych, jakby realizowano jakąś sporą inwestycję. Przecież rynny na dachu tego domu są podziurawione jak rzeszota. Na krawędziach dachu nie ma ich wcale, nie ma też blacharskich obróbek. Woda więc leje się po murach zsuwając elewację, po wodując wilgoć w mieszkaniach. Ale w najbliższym sąsiedztwie tej posesji jest dom w podobnym stanie technicznym, który obecnie osusza się nowoczesną, jak na naszą gospodarkę komu-

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, Informacja kolejowa: 933 — Pociąg przyjeżdżający do Słupska, 934 — Pociąg odjeżdżający ze Słupska.

Byżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-003, ul. Pawła Findera 38, tel. 247-16; **LEBORK** — Apteka nr 77-008, ul. Pokoju 4, tel. 21-53.

Teatr

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny — mała scena: „Kolekcja — Kochanek” Harolda Pintera — godz. 17.

Kino

SŁUPSK
MILENIUM — Superman III (USA, 1. 12) — g. 15.15, 17.45 i 20
POLONIA — Vabank II czyli riposta (pol., 1. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20
DELTA (Redakcyjne) — dziś nieczynne
BYTÓW — Bracia Blues (USA, 1. 15) oraz: Karate po polsku (pol., 1. 18) — studyjny
CZARNE — PRZODOWNIK — Koncert (pol., 1. 12); WIARUS — Anielska diablusia (CSRS, 1. 18)
CZŁUCHÓW — dziś nieczynne
DAMNICA — dziś nieczynne
DEBRZNO — KLUBOWE — Powiew burzy (radz., 1. 12); PIONIER — dziś nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
KEPICE — dziś nieczynne
LEBORK — FREGATA — Vabank II czyli riposta (pol., 1. 15)
LEBA — Rok niebezpiecznego życia (austral., 1. 15)
MIASZKO — Balkan Ekspres (jug., 1. 18)
PRZECHELEW — dziś nieczynne
SIEMIOWICE — Magiczne ognie (pol., 1. 18)
SŁAWNO — Christine (USA, 1. 18)
USTKA — Christine (USA, 1. 18)

nalną, metodą elektroosmozy. I jak się popatrzy na te dwa obiekty to zrazu przychodzi na myśl refleksja: przecież tu brak logiki. Bo wygląda na to, że nie wykonuje się prostych czynności dekarstkich po to, żeby potem uprzątać nową technologię do usuwania skutków zwykłego nie dbalstwa. A do tego jeszcze jest nieporządek, który może świadczyć, że jednak coś się robi. Ale co u licha? (wir)

Na zdjęciu — zabałaganiona posesja nr 22 przy ul. Ogrodowej.

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz



Ciężkie czasy dla majsterkowiczów

Słupsk. Ci, których odstraszały wysokie ceny za wszelkiego rodzaju meble, coraz częściej chwytają za narzędzia, a że talentów nie brakuje, spod ich rąk wychodzą półki, szafy czy regały, niewiele tylko ustępujące produktom w fabrykach. Jeśli jednak w wielu innych miastach handel zauważył potrzeby majsterkowiczów, to w Słupsku napotykać oni wiele trudności. Nie każdego stać na kupno drogich kompletów narzędzi, np. do obróbki drewna, kiedy więc pojawia się konieczność przycięcia kilku desek, wyprofilowania listwy, niemal wszyscy stoją przed dylematem nie do rozstrzygnięcia. Większość rzemieślników z kłód stolarskich nastawia się na produkcję meblowych kompletów, a znaleźć kogoś do wykonania drobnej usługi jest bardzo trudno. Dziwnie to, przecież nad prawie każdym zakładem wiszą

tabliczka ze znakiem „U”, co świadczyć mogło o usługowym a nie tylko produkcyjnym profilu warsztatu. Czas więc na rozwiązanie tego problemu. Może warto pokusić się o rozgraniczenie, w tym również podatkowe

go typu działają na zasadzie spółdzielni i chociaż od ich uruchomienia minęło już kilka lat, nie słychać o planie któregośkolwiek z nich. Spora kolekcja oczekujących na wolne maszyny jest naj lepszym dowodem na zapotrzebo-

GDZIE KUPIĆ KAWALEK DESKI?

rzemieślniczych zakładów produkcyjnych od usługowych. Nie tylko w Słupsku istnieją podobne problemy. Tak dzieje się w Poznaniu, Katowicach, Warszawie czy Krakowie. We wszystkich tych miastach znalazło się rozwiązanie. Powołano punkty „Zrób to sam”, gdzie na miejscu można kupić kawałek deski pochodzącej z odpadów, płyty laminowanej, listewki, a za niewielką плату przyciąć ją, wyprofilować, czy zeszlifować samemu lub przez wyznaczonego do obsługi pracownika. Wszystkie punkty te

wanie. Może warto skorzystać z doświadczeń innych. Słupski majsterkowicz zanim zacznie się martwić, gdzie obrobić kawałek drewna, musi pomyśleć jak go zdobyć. A wszystko to dzieje się w mieście, w którym działa spółdzielnia meblarska, fabryka mebli i skład fabryczny Słupskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Chcąc zrobić niewielką półkę, trzeba w nim kupić wielkich rozmiarów płytę, przewieźć ją do domu bagażówką. Nic dziwnego, że cena płyty i koszty jej transportu



LEBA. Ulica Kościuski przed sezonem. Wkrótce będzie nie do poznania — zaludni się tysiącami turystów z całego kraju.

Fot. Zbigniew Bielecki